

W ODPOWIEDZI WATYKANOWI zwiększamy nasze wysiłki

(Tekst uchwały Gdańskiej WRN)

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa przyjęła wczoraj następującą rezolucję:

Uchwała Watykanu, grożąca ekskomuniką zwolennikom ruchu robotniczego oraz wszystkim, którzy współpracują z nim w walce o pokój i postępek, jest nadużyciem autorytetu Kościoła dla wrogich ludzkich celów politycznych. Jest to posunięcie, które szczególnie w Polsce i krajach Demokracji Ludowej ma na celu mobilizowanie sił reakcji i nastrojów przeciwko budowie wolnej od wyzysku człowieka przez człowieka przyszłości, drogą jawnego krepowania wolności sumienia groźbą sprzecznymi z zasadami wiary represji religijnych.

Spółeczeństwo gdańskie zdaje sobie sprawę, że tego rodzaju oburzające posunięcie podyktowane jest przez politycznych mocodawców Watykanu — imperialistycznych podżegaczy wojennych i tym samym stanowi atak na całość granic i pokojowy rozwój naszej Ojczyzny.

Dzieje się to w tym czasie, kiedy papież rzymski, przemawiając po niemiecku, rozbudza i popiera wrogię Polsce odwetowe nastroje niemieckich pogrobowców hitlerizmu.

Rząd nasz wielokrotnie dawał wyraz, że stoi na gruncie pełnego poszanowania swobód religijnych, gwarantując wierzącym możliwość nieskrępowanego wykonywania praktyk religijnych. Dowodów na to jest wiele, wystarczy przytoczyć systematyczną pomoc Państwa przy odbudowie kościołów, czy objęcie programem nauczania w szkołach nauk religijnych.

To stanowisko nie uprawnia jednak do tego, aby obce czynniki, stojące na usługach międzynarodowego kapitału, mieszały się do wewnętrznych spraw Narodu Polskiego, gwałcąc jego suwerenność.

Na terenie województwa miały i nadal mają miejsce wypadki, stwierdzające, że reakcyjna część kleru występuje jawnie i z ukrycia przeciw Polsce Ludowej, łącząc się z niedobitkami reakcji, sabotażystami i dywersantami przeciw tworzącym cuda odbudowy masom pracującym Wybrzeża, przeciw naszej produkcji i odbudowie. Dowodem tego fakty, jak istnienie do dziś podziału diecezjalnego, który pokrywa się z hańbiącymi granicami przedwojennymi, odpowia-

dającymi interesom imperialistycznych Niemiec, jak całokształt działalności ks. Nagórskiego z Tczewa, truciciela dusz młodzieży i wiele innych.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem Rządu w sprawie uchwały Watykanu i wyraża pewność, że społeczeństwo Wybrzeża potrafi się oprzeć atakom na suwerenność naszej Ojczyzny.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wzywa całe społeczeństwo do zdecydowanego przeciwstawienia się próbom rozbicia naszej jedności przez reakcyjną część hierarchii kościelnej i kleru na Wybrzeżu.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa w imieniu społeczeństwa stwierdza, że jedyną odpowiedzią na uchwałę Watykanu tych duchownych Wybrzeża, którzy chcą pozostać wlewni interesom Narodu Polskiego, może być spokojna działalność religijna przy równoczesnym odcieciu się od wszelkiej działalności politycznej na szkodę mas pracujących Wybrzeża.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wyraża jedność społeczeństwa Wybrzeża wokół bloku stronnictw demokratycznych w walce o wprowadzenie w życie słusznej i odpowiadającej najszerszym masom wierzących linii, zawartej w oświadczeniach Rządu.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa zobowiązuje wszystkich swych członków do wzięcia czynnego osobistego udziału w walce z próbami wykonywania przez część kleru politycznych dyrektyw Watykanu, do stałej pracy nad wyjaśnianiem wierzącym wroglej Narodowi istoty polityki Watykanu i reakcyjnego kleru. W ostrej walce przeciw atakom reakcji wprowadzimy w życie 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu, który w naszym województwie jest planem rozwoju portów i gospodarki morskiej, planem poprawy bytu najszerzych mas ludności, w tym rozwoju ludności kaszubskiej.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wzywa społeczeństwo do zwiększenia w odpowiedzi Watykanowi naszych wysiłków w produkcji i komunikacji, w gospodarce morskiej i rolnictwie, w dziedzinie oświaty i kultury.

Apel kobiet greckich

SOFIA (PAP). Jak donosi radio sofijskie, komitet wykonawczy demokratycznego Związku Kobiet Greckich zwrócił się z apelem do wszystkich kobiet w Grecji i na całym świecie, w którym stwierdza się m. in.:

„W faszystowskiej Grecji przebywa w obozach koncentracyjnych 2.500 kobiet - demokratów. Obozy te mieszczą się na wyspie Chios, która nawiedziła trzęsienie ziemi. Zachodzi niebezpieczeństwo, że wszystkie więźniarki poniosą śmierć. Mordercy atęzą, którzy nie myślą nawet o losie tych kobiet, odmawiając nawet przewiezienia ich w bezpieczne miejsce. Lecz my nie pozostawimy naszych bohaterów bez pomocy. Wszędzie stanąmy w ich obronie.

Domagamy się uratowania kobiet przebywających w obozach koncentracyjnych na wyspie Chios i przewiezienia ich w bezpieczne miejsce.

Apel wzywa kobiety całego świata do prowadzenia akcji w celu uratowania greckich kobiet-patriotek.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia r. b. uchwaliła szereg dekretów m. in. o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych, o państwowym arbitrażu gospodarczym, o reglamentacji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych oraz o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Dekret o państwowym arbitrażu gospodarczym powołuje państwowe komisje arbitrażowe dla rozstrzygania sporów o prawa majątkowe między przedsiębiorstwami państwowymi, centralami państwa - spółdzielczymi i centralami spółdzielni.

Dekret o reglamentacji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych zmierza do objęcia całości obrotów wszystkich artykułami reglamentowanymi.

Zmiana niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach zmierza do rozszerzenia tego prawa na szereg stowarzyszeń, wyłączonych dotychczas spod działania ustawy.

Rada Ministrów uchwaliła również szereg rozporządzeń i powzięła u-

DZIEŃ Międzynarodowej Walki o Pokój

PARYŻ (PAP). — Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju ogłosiło w prasie komunikat, stwierdzający, że 29 lipca odbyło się w Paryżu posiedzenie Biura Komitetu, na którym wysłuchano sprawozdania przewodniczącego Stałego Komitetu Gabriela D'Arbousiera. D'Arbousier omówił wzmagającą się walkę w obronie pokoju na całym świecie. Mówca podkreślił ogromne znaczenie zbliżającej się Konferencji Obróńców Pokoju w Związku Radzieckim i w Ameryce Południowej.

Na posiedzeniu wygłosił również referat Louis Saillant o Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój. Stały Komitet postanowił, by 2 października był Dniem Międzynarodowej Walki o Pokój.

Wszyscy uczciwi Polacy - katolicy solidaryzują się z oświadczeniem Rządu RP Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku potępia uchwałę Watykanu

Na wczorajszym posiedzeniu rozszerzonego plenum Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, które odbyło się w sali Ratusza, przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych zajęli zgodne stanowisko wobec groźby dyskryminacji polskich katolików przez papieża.

W dyskusji na ten temat zabierało głos przeszło 20 mówców, reprezentujących ogół społeczeństwa. Po przemówieniach przedstawicieli klubów radnych, jak też indywidualnych oświadczeniach, solidaryzujących się ze stanowiskiem Rządu, wśród burzliwych oklasków przyjęto jednomyślnie uchwałę, którą podaliśmy na czelowym miejscu w dzisiejszym numerze.

Po odczytaniu przez przewodniczącego ob. Dudę - Dziewierza znanego już oświadczenia Rządu odnośnie uchwały Watykanu, stanowiącej groźbę klątwy dla milionów Polaków - katolików za ich przynależność do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, za-

czytanie prasy demokratycznej, za dążenie do postępu i socjalizmu, pierwszy zabrał głos w dyskusji radny ob. Modrzewski, dyrektor naczel. Gdańskiego Urzędu Morskiego, który m. in. powiedział:

Groźba Papieża połączyła jeszcze silniej społeczeństwo z Rządem

„Wszystko czego dokonaliśmy w ciągu ubiegłych 5 lat, odbudowa naszych miast, fabryk i portów — wszystko to zawdzięczamy przemianom społecznym. Jakże powstały w naszym kraju po wojnie. Pracując dla dobra Polski Ludowej widzimy nauce, dla kogo pracujemy — pracujemy dla nas samych, dla przyszłych pokoleń, dla wielkiej świetlanej przyszłości w naszej Ojczyźnie.

Polska jest krajem katolickim. Wielkie dziełowe przemiany nie naruszyły w nim wiekowych praw ludzi wierzących. Rząd nasz i całe społeczeństwo otoczyło szczególną troską sprawę religii, sprawę wiary katolickiej w Polsce. Od budujemy fabryki i kościoły. Świątynie Pańskie stoją otworem dla wszystkich szukających w nich modlitwy i ukojenia. Mimo reformy rolnej i parcelacji wielkich majątków obszarowych, mimo uspołecznienia ziemi, Rząd Polski Ludowej pozostawił niekniętą olbrzymią latyfunda kościelną i dobrą biskupie. Stosujemy wielką tolerancję w dziedzinie wiary, otaczamy troskliwą opieką sprawy związane z kultem religijnym.

Jakaż więc była przyczyna tego strasznego nadużycia Watykanu, którym jest groźba ekskomunikacji milionów katolików polskich, ludzi pracujących dla lepszej przyszłości swego kraju? Przyczyną tkwi w niezaprzeczonym i naszym

dla każdego myślącego człowieka fakcie, że Watykan w osobie papieża z roli namiestnika Chrystusowego, stołczył się do roli agenta międzynarodowego imperializmu. W walce z postępowym imperializmem nie zawahał się umieścić jeden ze swych sztabów generalnych w łonie Kościoła Katolickiego, użyć najwyższej hierarchii kościelnej jako narzędzia dla swych zbrodniczych planów w walce z postępowym, ogarniającym dziś cały świat.

To wielkie dziełowe nieporozumienie, żeby nie powiedzieć oszustwo, napawa odrazą wszystkich uczciwych Polaków - katolików, miłujących wiarę swych ojców, którzy tak strasznego nadużycia dla celów politycznych jesteśmy doświadczeni. Ale jak potrafiłmy przełrzeć nieuczciwe zamiary podżegaczy wojennych, usiłujących wzniecić nową poróżnię światową dla swych kapitalistycznych celów, tak samo potrafimy odróżnić prawdę od fałszu płynące go z Watykanu.

My tego wyroku nie przyjmujemy!

Naród polski wiele zrozumiał od czasu wojny. Zrozumiał mowę Papieża, głoszone o „nieszczęśliwych i pokrzywdzonych Niemczech”, rozumie też nową groźbę, skierowaną przeciwko „budowniczym nowej, lepszej sprawiedli-

wej Polski. Ten nowy zamach imperializmu światowego nie tylko nie rozbił, ale jeszcze mocniej scementuje nasze społeczeństwo, stanie się nowym elementem, łączącym je z naszym Rządem, będzie nowym trwałym fundamentem zjednoczenia milionów robotników, chłopów i inteligentów, biorących udział w walce o postępek i lepsze jutro naszego kraju.

Groźba klątwy papieskiej — mówił dalej radny ob. Modrzewski — jest aktem najbar-

Watykan milczał gdy miliony cierpiały i umierały

Następnie na trybunie wszedł radny ob. Bigus, syn ziemi kaszubskiej, który wygłosił przemówienie w imieniu całej ludności kaszubskiej zamieszkałej na ziemi gdańskiej. Poseł Bigus powiedział: Uchwała Watykanu jest skierowana przeciwko tym, którzy dźwigali na sobie główny ciężar walki z najeźdźcą faszystowskim. Grozi się milionom robotników, chłopów, inteligencji pracujących, którzy od 5 lat budują Polskę Ludową. Groźba ekskomunikacji watykańskiej godzi w ludność kaszubską, zamieszkującą nasze północno-zachodnie powiaty. My, Kaszubi, najbardziej odczuliśmy na własnej skórze trzymanie nas w zacofaniu, nędzy i ucisku. Represje w stosunku do nas stosował zaborca pruski z jawną aprobatą Watykanu, który nawoływał nas w latach niewoli do uległości i modlitwy za Wilhelma i cesarzy niemieckich.

W czasie okupacji, gdy straszne ciosy spadały na naszą ludność, gdy burzyło się kaplice, łamało krzyże, niszczyło nagrobki z polskimi napisami na cmentarzach, gdy obozy koncentracyjne zapelniali się ludnością kaszubską i naszymi duchownymi, którzy usiłowali przeciwstawić się zbrodniom hitlerowskim — wówczas Watykan milczał. Aprobował śmierć najlepszych synów Ziemi Kaszubskiej, a na miejsce pomordowanych księży polskich mianował księży niemieckich.

Nienawidzę wciąż wzrasta

Mimo, że odbudowujemy kościoły i kaplice, że otaczamy tros-

dziej perfidnej polityki międzynarodowej reakcji. Nasza postawa wobec tego aktu jest jasna i niedwuznaczna: „Nie! Wyroku tego nie przyjmujemy”. Nie damy się zastraszyć groźbą klątwy kościelnej, tak jak nie daliśmy się zastraszyć wszelkim aktem dywersji międzynarodowego imperializmu. Będziemy szli nadal prostą drogą, wytyczoną przez nasz Rząd, drogą ładu, sprawiedliwości społecznej i socjalizmu.

liwa opieka sprawy religijne obywateli - katolików, nienawidzę Watykanu do nowej Polski wzrasta

Kaszubi solidaryzują się z Rządem

Dlatego z tak wielkim oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o uchwale Watykanu, godzącej w najbardziej żywotne interesy ludu pracującego. Watykan nie ma prawa przeszkadzać nam i wszystkim katolikom, pragnącym dobra narodu budować dobrobyt i lepszą przyszłość kraju. Średniowieczne metody Watykanu nie mogą nas zastraszyć. Dziś wszyscy wierzący katolicy potrafili odróżnić religię od polityki kościelnej, stosowanej

Ojciec Święty nie słyszał jęków kobiet katolickich

Na trybunie wchodzi radna ob. Sówkowska, przemawiająca w imieniu kobiet gdańskich. Radna Sówkowska oświadczyła m. in. co następuje:

„Zdajemy sobie sprawę, że na ogół kobiety ulegają w większym stopniu psychologii religijnej, aniżeli mężczyźni. Jak również, że reakcyjna część kleru stara się wszelkimi sposobami wykorzystywać uczucia religijne kobiet dla przeprowadzenia nieczystych roboty politycznej, dyktowanej przez zaprzęgnięty imperializmowi Watykan.

My, kobiety zdajemy sobie sprawę, że wszelkie zainicjowane ostatnio imprezy w rodzaju „cu du” lubelskiego, jak również grzeba klątwy popieł na klasie robotniczej, która wkłada największy wysiłek w odbudowę kraju, jak i na katolików współpracujących z klasą robotniczą — wszy-

z każdym rokiem. Nienawidzę wrażliwości, że po wieloletnim zacofaniu i nędzy bez niczyjej pomocy budujemy nasze życie społeczne, podnosimy kulturę i nieśliśmy oświatę tam, gdzie jej dołd nie było.

W chwili, gdy na konferencji wojewódzkiej PZPR. w Gdańsku, zapadła uchwała o pomocy dla ludności kaszubskiej, gdy młodzież wysłała się na wyższe uczelnie i do szkół oficerskich — w Redzie pod Gdynią ksiądz miejscowy wołał na kazaniu, że młodzież kaszubska wchodzi na złą drogę, że droga postępu socjalistycznego jest wykroczeniem i przestępstwem i nawoływał rodziców, aby nie pozwalali młodzieży naszej uczyć się i kształcić. Groził im represjami kościelnymi.

nie w interesie religii, lecz w interesie międzynarodowego kapitału, polityki, godzącej w interes naszego kraju. Dlatego, my, Kaszubi solidaryzujemy się całkowicie z oświadczeniem Rządu w sprawie groźby Watykanu i oświadczeniem, że ludność kaszubska nie pozwoli się otumaniać i wykorzystywać swych uczuć religijnych dla celów zaborczego imperializmu.

to to nie ma nic wspólnego z religią, której pełnię swobody całkowicie zapewnił nasz Rząd. W obronie jakiej świętej sprawy Watykan powołał ten uchwałę, za którą groźba ekskomunikacji? Dlaczego nie ma groźby klątwy na

„Pamięć polskie w dziedzinie religijnej posiada głęboką tradycję utrwalone od wieków zwycięstw chrześcijańskich. Nasz ustrój

podżegaczy wojennych — Churchill, Schumachera, Marshalla i wielu innych? Ojciec Święty nie widział krematoriów Oświęcimia, Ravensbrück, Majdanka i nie słyszał jęków kobiet katolickich, mordowanych przez krwawego okupanta. Ojciec Święty błogosławił natomiast wojska faszystowskie przy akompaniamencie jęków mordowanych bestialsko najlepszych synów i córek Polski.

Przez cały okres okupacji nie było ani jednego ordęzia do umęczonych Polaków. Za to teraz zostało ogłoszone ordęzie do „umęczonych” Niemców miasta Berlina i Pomorza. Wskazuje to wyraźnie na oblicze papieża i jego wrogię nastawienie do naszych granic zachodnich.

— Czy groźba ekskomunikacji — mówiła dalej radna Sówkowska — może dotyczyć kobiet - katolicek, które pracują nad odbudową kraju, nad organizacją żłobków, otaczają nasze dzieci najtroskliwszą opieką, zakładają przedszkola, kolonie i półkolonie dla dzieci robotniczych i chłopskich, organizują prewentywa, sanatoria, domy wypoczynkowe dla świata pracy, walczą z analfabetyzmem, zakładają biblioteki, świetlice, domy ludowe, uniwersytety ludowe, czy może dotyczyć nas, które wyrobiliśmy wrehy pełnej sprawiedliwości społecznej w Polsce?

— Kobiety Polki — zakończyła przemówienie radna Sówkowska — kobiety - katolicek świadome drogi, na której kroczą, nie ulegną się gróźb papieża i staną jeszcze intensywniej do pracy dla dobra swojej Ludowej Ojczyzny, staną przeciw politycznym i antypolskim próbom Watykanu śmiało zamęta i niezgody w naszym społeczeństwie, staną przeciwko rozbiciu szwajcu robotniczo - chłopskiego, walczyć będą z reakcyjną częścią kleru aż do całkowitego zwycięstwa.

Jako wierzący Polak-katolik, rzemieślnik gdański, oświadczam...

Przenosiłem przenosiłem radny ob. Sówkowską, przemawiającą do zgromadzenia poruszonego przez jej przemówienie, jako rzemieślnik, wychowany w duchu tradycji chrześcijańskiej i jako wierzący i praktykujący katolik, oświadczyłem: „Pamięć polskie w dziedzinie religijnej posiada głęboką tradycję utrwalone od wieków zwycięstw chrześcijańskich. Nasz ustrój

(Ciąg dalszy na str. 2)

STANISŁAW WITOLD BALICKI

Śladami Stasziców przeciw polityce Watykanu

Zawładł imperialistów straszak bomby atomowej. Przyczynił się tylko do jeszcze większej spójności świata postępu i pokoju. W jego szeregach idą i komuniści naukowcy Joliot - Curie i rzymsko - katolicki ksiądz Boulier.

Gdy więc zawładły pogroźki bombą atomową, sprzymierzone z Watykanem wielokapitałistyczne imperializmy pomyślały o broni innej. O groźbie represji religijnych przeciw katolikom, zarówno należącym do partii komunistycznych i robotniczych, do organizacji z nimi współpracujących, jak też im sprzyjającym. Watykan, sojusznik i rzecznik reakcji światowej, protektor odetowego, antypolskiego imperializmu nacjonalistycznych Niemiec — nadszedł — trzeba nazywać rzecz po imieniu — nadużył uczuć wernych, groząc ekskomuniką z powodów i dla celów nie z religii i jej praktykami nie mających wspólnego. W metodach — znów trzeba nazywać rzecz po imieniu — terroru duchowego, jest to cofnięcie się w mroki średniowiecza, jakby chciano potwierdzić orzeczenie Piusa IX: „Wykłąk, który powle: kościół nie ma prawa używać, nie posiada żadnej władzy do czasu, bezpośredniej lub pośredniej... Wykłąk, który powle: papież rzymski może i powinien się pogodzić i uzgodnić z postępem... i cywilizacją współczesną”.

Hamowanie myśli postępowej

Nikt nie przecza roli kościoła na pewnym etapie dziejów Europy. Ale skończyło się jego kulturalne znaczenie, gdy zajął stanowisko sprzeczne z rozwojem historycznym. „Papieżstwo — pisał Słowacki — wlecz się za wypadkami świata... Zrozumie to, od tyłu lat, duchem Bożym, dzieła się wielkie rzeczy na ziemi i przemiany głębokie, ducha ukstałcające — a przez hierarchię kościelną nie się nie dzieje... O, wyzwicie tę marę... która ciągle udaje pracującą, a wszystko koło siebie w proch i zginięnie zamienia, więc wyzwyście ją ostatecznie — niech siłę ducha okaże”. Zamiast okazywać postulat „siłę ducha”, wołała ugrunтована wstępnictwo, wymuszając polityczne wpływy i rządy na narodach i państwach. Wobec kierowniczych czynników państwowych kuria rzymska wykorzystywała praktyki religijne i użyteczność polityczną spowiedników, sięgała do przepustwa, szpiegowstwa i trucizny. Przez dwieście lat nie uznawał kościół „heretyckiej” nauki Kopernika. Jego wynawcę zakonnik Giordano Bruno, spalił na stosie, chorego starca Galileusza terrorem zmusił do kapitulacji na klęczkach, po to, by po latach pogodzić się z jego zwycięstwem.

„Członkowie świętego kolegium — pisał Mickiewicz w „Trybunie Ludów” — są po większej części ludźmi o umyśle pospolitym, bez charakteru i o niernym wykształceniu. Zajął całkowicie drobnymi intrygmami dworskimi i staraniami o drobne administracyjne, nie miał ani ochoty, ani czasu do poważnych studiów naukowych”.

Dziś kongregacja „Santo Officio” grozi ekskomuniką ruchom postępowym, popieranym dla dobra człowieka przez 2/3 kuli ziemskiej.

„Roma. Nie jesteście ty już paną i królową, boś jest, jak szatan cięśny łakoma, a niższa sercem od ludów i głowa... — pisał jeden z najzłazszych wieszczących poetów, Juliusz Słowacki.

Watykan przeciw suwerenności Polski

„Polonia semper fidelis” — Polska zawsze wierna... Ten komplementacyjny frazes Watykanu, przez jego kosmopolitycznych propagatorów i agentów niczym dogmat do wierzenia i wykonywania podawany — to jeden z obyczajowych dokumentów duchowego terroru, jak i zależności politycznej niektórych kierowników

Ponad milion dzieci na wczasach letnich

WARSZAWA (PAP) — Dnia 1 sierpnia rozpoczął się drugi turnus wczasów letnich dzieci i młodzieży.

Liczba 1.080.000 dzieci objętych akcją wczasów oraz kwota 7,5 miliarda złotych, przeznaczonych na ten cel, świadczą o opiece jaką Polska Ludowa otacza dorastające pokolenie.

Akcja letnia obejmuje dzieci od 3 do 18 lat, pochodzące z rodzin robotniczych, mało i średniozamożnych chłopów oraz inteligencji pracującej. Jednostki fizyczne słabsze i wymagające bardziej troskliwej opieki zdrowotnej, znajdują pomieszczenie w odpowiednio wyposażonych koloniach, silniejsze — w obozach. Dla małych dzieci zorganizowana została sieć dziecięcych, które obejmują 278.000 najmłodszych. Nadto istnieje polsko - kolonia dla 265.800 dzieci.

Revolucja socjalistyczna wyzwala

Nawet w okresie pierwszej wojny światowej Watykan był przeciwny niepodległości Polski. Kardynał Caspari, watykański sekretarz stanu, wybuch śmiechem gdy mowa o Polsce: „Polska niepodległa? Ależ to marzenie, to cel niezrealizalny! Przyszłość Polski jest pod zaborem”.

Powtórzmy — pod zaborem i dyspo-tów, prawosławnego i protestanckiego, pod zaborem takiego samogier, pod zaborem takiego samogier, imperializmu, jakim jest dziś amerykański, gdzie — trzeba o tym do-brze wiedzieć — katolicy są oby-

telami drugiej kategorii, gdzie np. katolikowi nie wolno być prezydentem Stanów Zjednoczonych.

A w tym samym czasie LENIN twierdził, że „narod rosyjski był w rękach carów katem niepodległości polskiej”. I Rosja Lenina i Stalina, powołana do życia w Wielkiej Rewolucji Październikowej, zrodzonej z umiłowania pokoju i sprawiedliwości dla wszystkich narodów bez wyjątku, natychmiast ogłosiła nasze prawo „swobodnego samostanowienia, aż do oddzielenia się, utworzenia samodzielnego państwa”.

Pakty Watykanu z Hitlerem

Benedykt XV w czasie pierwszej wojny światowej szedł ręką w rękę z Niemcami. Gdy wbrew polityce Watykanu, a dzięki Rewolucji Październikowej Polska odzyskała niepodległość, wystąpił on przeciw słusznym żądanom Polski terenów Górnego Śląska.

Dziś Pius XII jest przeciw granicy na Odrze i Nysie. Dla Niemców znajduje tak serdeczne wyrazy, a sło-wa potępienia dla „sprawców” ich „krzywd” i przesiedlenia, taką roz-tacza nad nimi i materialną opiekę, jakiej nie znalazł, gdy Polska dymiała kominami Majdanka, Treblinki, Oświęcimia, gdy salwami hitlerowskich egzekucji krwawiły miasta, mia-stecka i wsie.

Trudno zresztą się dziwić „niemieckiemu” papieżowi. Pacelli, wieloletni przedstawiciel Watykanu w Monachium i Berlinie, protektor rządów Hindenburga i Hitlera, zaleca-

ny kolegium kardynalskiemu w lutym 1939 r. przez rząd niemiecki na stanowisko papieża, już w kilka tygodni później doradzał przez swoich nuncjuszy rządowi Polski i Francji ustępstwa na rzecz hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch.

31 sierpnia 1939 roku wydaje orędzie do Polski, Francji, Anglii i Włoch, proponując konferencję, zmieniającą „pokojowo” traktat wersalski na korzyść hitlerofaszystów. Po klęsce wrześniowej 1939 r., papież znajduje dla Polaków czule słowa:

„Jak kwiaty waszej ojczyzny, które czekają pod grubym płaszczem zimowego śniegu cichych powłok wlosny, tak wy, wierząc w skutki modlitwy, czekając go-dziny niebiańskiego pocieszenia”, lecz pouczają zarazem stanowczo: „Wasza boleść powinna być pozbawiona odwetu i nie powinna przetrwać się w nienawiść”.

A równocześnie dyplomacja kurii rzymskiej zaleca Londynowi i Paryżowi przyjęcie niemieckich propozycji pokojowych, godzących w całość Polski.

Bo jak świadcza opublikowane na zachodzie dokumenty, Hitler informował Piusa XII o swych strategicznych planach podboju ZSRR i dla tej „krucjaty” zyskał pełną aprobatę. Polska musiała paść ofiarą, bo swą postawą stała na przeszkodzie taj-nym planom Berlina i Watykanu.

Śladami księży - patriotów

Pius XII jeszcze przez swego poprzednika nazwany „kardynałem atlantyckim” prowadzi dalej swą po-

Odeprzemy ataki na nasze życie wewnętrzne

(Dokończenie ze str. 1)

kolwiek odcinku władze rządzące w Polsce Ludowej ograniczały swobodę praktyk religijnych lub wychowania katolickiego. Dlatego nie moge pogodzić się z groźbą ekskomunikacji, która jest niczym innym, jak wymierzaniem ciosu w wielomilionowy naród polski, naród głęboko religijny i praktykujący, naród, który buduje swą przyszłość własnymi rękami i w pocie czoła dźwiga swą ojczyznę z gruzów, zgłiszcz i popiołów pożogi wojennej.

Jako wierzący i głęboko religijny rzemieślnik nie mogę pogodzić się z faktem, aby naród nasz, który z zaparciem się wszystkiego nieustępliwa pracą buduje kraj, mógł być dziś ekskomunikowany przez najwyższą hierarchię kościelną.

Tego rodzaju stanowisko Watykanu, niezrozumiałe dla milionów katolików w Polsce, nasuwa nam, wierzącym rzemieślnikom, pytanie: „Za coż to ma spaść na nasze głowy klątwa papieška? Czy za to, że przelaliśmy morze krwi w obronie przed okupantem niemieckim, czy za to, że pragniemy zlikwidowania wiekowego upośledzenia mas pracujących, czy

może za to, że dążymy do rzeczywistego, a nie tylko formalnego równouprawnienia wszystkich obywateli w naszym kraju? A może za to, że chcemy mieć Polskę Demokratyczną, ludową — sprawiedliwą dla wszystkich, a nie Polskę rządzoną przez koncerny kapitalistyczne? Czy za to wszystko właśnie mamy doczekać się ekskomunikacji?

Tu chodzi nie o dogmaty wiary

Z tego wszystkiego jasno wynika, że najwyższym władzom kościelnym nie chodzi o dogmaty wiary, lecz, że usiłują one wykorzystać uczucia religijne ludzi wierzących dla celów politycznych wrogiego nam obozu podlegaczy wojennych, usiłujących wstrzymać naszą pracę i walkę o postęp i sprawiedliwość społeczną. Dlatego my, rzemieślnicy gdańscy, przyłączamy również swój głos do protestu całego narodu przeciwko niesprawiedliwej, gwałtującej w cały niemal naród, groźbie ekskomunikacji Watykanu. Przyłączamy swój protest do protestu narodu, budującego zbiorowym wysiłkiem lepszą przyszłość naszej ojczyzny.

Dość obłudnej polityki Watykanu

Radny ob. Walerian również przedstawiciel rzemiosła, oświadczył w imieniu rzemiosła gdańskiego:

— Dość obłudnej polityki Watykanu! Rzemiosło województwa gdańskiego nie pójdzie na pasku czarnej międzynarodówki kleru.

Z kolei przemawiał radny ob. Gluchowski, przedstawiciel Stronnictwa Pracy. Radny Gluchowski powiedział:

— Stronnictwo Pracy jest stronnictwem o starych tradycjach katolickich. Wytrwale i konsekwentnie, od chwili wyzwolenia dzielnic w Polsce Ludowej. Stronnictwo nasze radośnie się stnie-jącą wolnością wierzeń i praktyk religijnych, pełną swobodą tych praktyk, niejednokrotnie poręczanych oficjalnie przez nasz Rząd.

Ze szczególnym bólem odczu-waliśmy natomiast nieprzejedna-ny, a niejednokrotnie nawet wro-

»Niemiecki papież«

Dziś, kiedy Ojciec Święty w osobistym przemówieniu do Niemców w języku niemieckim dał nam jeszcze wyraz swej szczególnej miłości dla ludobójców i podpalaczy świata, a równocześnie grozi klątwą milionom ludzi budujących Polskę Ludową — milczenie nie możemy. Z bólem katolickich serc, blących mocno w naszych piersiach, stwierdzamy, że to stanowisko Stolicy Apostolskiej jest nadużyciem wiary dla celów nie mających nic wspólnego z wiarą. Z oburzeniem musimy odeprzeć tę nową próbę zasiania niezgody i zamiętu w naszym kraju. Zgody i zwartości narodu wraz z całym społeczeństwem chronić będziemy, jak źrenicy oka.

Czym kierowała się Stolica Apostolska w swej decyzji? Jakaż to wielka sprawa wymagała sięgnięcia aż do groźby ekskomuni-

gi stosunek części duchowieństwa katolickiego do budowy nowej Polski Ludowej. Pragnielśmy zawsze, aby całe duchowieństwo polskie wzięło jak najbardziej czynny udział w budownictwie nowej Polski. Dlatego cieszyły nas każdy przejaw dobrej woli i każda próba pozytywnej współpracy duchowieństwa z Demokracją Polska.

Uznając, jako katolicy, autoritet Ojca Świętego, do szczególnym niepokojem obserwujemy stare sympatie Stolicy Apostolskiej dla rewizjonistycznych roszczeń niemieckich i z bólem dowiadujemy się o wyraźnych sympatiach Ojca Świętego dla narodu niemieckiego, który w większości swej szlachetności od wieków grozi zniszczeniem i pożogą naszemu katolickiemu narodowi.

Czy do otwartych kościołów naszych nie przybywały wciąż nowe i odbudowywane ze zniszczeń wojennych? Czy to nie Demokracja Polska restauruje świątynie Pańskie, zburzone przez hitlerowskich Hunów? Czyż nie odbywały się nabożeństwa, a dzieci nie uczą się religii w szko-łach? Wszak radio transmituje nabożeństwa, jak dawniej. Jak dawniej istnieją setki zakładów i instytucji katolickich, jak dawniej wydawana jest prasa katolicka. Jak dawniej zakłady i instytucje katolickie, prowadzone przez kler, korzystały z wielomilionowej pomocy państwa. 160.000 ha dóbr kościelnych pozostawiono przy kościółce i klerze mimo reformy rolnej. Miliony wiernych wypełniają świątynie nasze w dni powszednie i święta i nikt uczywi i obiektywny nie może zaprzeczyć, że w Polsce istnieje pełna swoboda wierzeń i praktyk religijnych.

A więc groźba klątwy, z którą

Komisja Zbrojeń Klasycznych przerwała swe prace

NOWY JORK (PAP). Komisja Zbrojeń Klasycznych przy ONZ zawiesiła działalność, przyjmując 8 głosami przeciwko 3 (ZSRR, Ukraina i Egipt) plan francuski, który ogranicza się do zbierania informacji o siłach zbrojnych i uzbrojeniu klasycznym członków ONZ, nie rozwiązując w ogóle zagadnienia redukcji zbrojeń.

2000 procent normy!

BYDGOSZCZ (PAP) — Trójka murarska Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Bydgoszczy w składzie: Józef Zakrzewski, Alfons Zakrzewski i Edmund Adamski, zatrudniona przy remoncie domu mieszkalnego ustanowiła rekord murarski Polski w wykonaniu tzw. stropu Foerstera.

Trójka ta wykonała 2.002 procent normy, stosując po raz pierwszy system trójkowy przy zakładaniu stropu tego rodzaju.

B. robotnik-repatriant z Rumun i kierownikiem wielkiej tkalni

Kierownikiem wielkiej tkalni Istarskiej w Państwowych Zakładach Przemysłu Istarskiego Nr 13 w Żarach mianowany został były robotnik i repatriant z Rumunii ob. Wołciech Osman. (a)

Wystąpił Watykan, nie ma nic wspólnego z zagrożeniem religii i wiary katolickiej w Polsce. To nie był głos Ojca Świętego — namiesnika Chrystusowego, to świecki Rzym zabrał głos w sprawie politycznej, zajmując stanowisko stronnicze. Nie groził klątwą Ojciec Święty hitlerowcom za ich zbrodnie, wołające o pomstę do nieba, za miliony spalonych żywcem, ale grozi nam — cudownie obalającym ofiarom mordców i katów.

U papieża — Niemcy, a nie meczenska Polska wywołują współczucie i miłość w sercu: „Specjalnie boleśnie dotknęły Nas wasze cierpienia” — pisze Ojciec Święty do Niemców, a nie do nas. Miejsce fundamentalnych zasad kato-

lickich: wiary, nadziei i miłości — zajęła na tronie Piotrowym — polityka.

Z radością witamy zapowiedź Rządu, że nie będzie on tolerował żadnych prób wicherzenia, zakłócających dzieło odbudowy kraju, ani też wrogich nam aktów, skierowanych przeciwko Państwu Polskiemu, którego siłą jest Zjednoczona Partia Robotnicza i sprzymierzona z nią stronnictwa demokratyczne.

Stronnictwo nasze stało i stoi nadal na stanowisku, że miejsce Polaków, niezależnie od wiary i religii jest w Polsce, a nie przeciw niej, jest z postępem, a nie przeciw niemu — jest z ludem polskim, a nie przeciw Państwu Ludowemu.

Wychowamy naszą młodzież na chlubę Polski Ludowej

Jako następna przemawiała ob. Narucka, która w imieniu nauczycielstwa zrzeszonego w ZNP oświadczyła, że stanowisko nauczycielstwa w sprawie papieża jest już oddawna znane społeczeństwu. Niejednokrotnie w historii naszego kraju papieżstwo dawało wyraz swego wrogiego stosunku do narodu polskiego. Świadczą o tym m. in. wojny krzyżackie i ruchy religijne w 17 wieku. W konsekwencji przyczyniło się to również do upadku i rozbiorów Polski.

„Dziś nie już nie zdola nas odstraszyć od przynależności do robotniczych i demokratycznych partii, gdyż 5 lat realnej pracy przekonało całe społeczeństwo, że tylko klasa robotnicza jest zdolna po-budzić naród do tak wielkiego entuzjazmu pracy, jaki dziś obserwujemy.

Przywódcy międzynarodowego imperializmu widzą, że walka na odcinku gospodarczym jest już dla nich przegrana, chwytają się więc ostatniego środka walki jakim jest religia, używając do tego niecnego celu ambony i szkoły.

Po osiągnięciach 5-letnich jasno i wyraźnie widzimy, że zwycięstwo jest po naszej stronie, że walka o postęp i oświatę jaką prowadzimy w naszym kraju daje coraz lepsze wyniki. Nauczycielstwo ZNP nie pozwoli na to, aby lekcje religii w szkołach były wykorzystywane dla wrogiej propagandy przeciwko Polsce Ludowej i zapewnią społeczeństwu, że nasza młodzież wychowywać będzie na chlubę Polski robotników i chłopów.

Przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego radny ob. Płon-ski, oświadczył:

Solidaryzując się z oświadczeniem Rządu przyczynimy się do odparcia prowokacyjnego zamachu na naszą wolność i suweren-

ność. Solidaryzując się z oświadczeniem Rządu odeprzemy ataki na nasze życie wewnętrzne, na nasze granice na Odrze i Nysie.

Wokół Rządu robotniczo - chłop-skiego budujemy i budować będziemy jednolitość wsi obok za-przyjaźnionej klasy robotniczej jako zasady fundamentalnej Polski Ludowej.

Na szczególną uwagę zasługiwało przemówienie ob. Pawlikowskiego, który w imieniu młodzieży gdańskiej oświadczył m. in.:

„Przemawiam w imieniu 50.000 młodzieży zorganizowanej w SP, 40.000 młodzieży ZNP, 15.000 młodzi-żczy ZHP woj. gdańskiego.

Nie wiemy, czy wola narodu polskiego stanie się podstawą przelomu reakcyjnej części hierarchii kościelnej. Ale wiemy na pewno, że bohaterska młodzież polska wraz z całym narodem nie pozwoli naruszyć suwerenności naszej ojczyzny, nie pozwoli wtrącać się w nasze socjalistyczne budownictwo.

Groźbie ekskomunikacji papieśkiej młodzież polska przeciwstawi wielki wysiłek nauki i pracy, — przeciwstawi zwiększoną akcję w dziedzinie zwalczania analfabetyzmu, zwiększone szkolenie członków naszych organizacji młodzieżowych.

Następnie przemawiała jeszcze kilkunastu przedstawicieli społeczeństwa, którzy całkowicie solidaryzowali się z oświadczeniem Rządu. Wszystkie przemówienia cechowała powaga i głęboka troska o losy milionów katolików. (iz)

7038

Za spójk duszy

ś. t. p.

Olgi Iwaniszyn

w pierwszą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele O.O. Jezuistów we Wrzeszczu, dnia 7 sierpnia br. o godz. 12.30 w południe, na które zaprasza koleżanki, kolegów i przyjaciół Zmarłej zrozpaczonej

MATKA

PREMIOWANIE WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY w zakładzie remontowym

Podobne trudności, jakie występują w zastosowaniu współzawodnictwa pracy w zakładzie remontowym, nieopartym na jednolitej produkcji, występują przy stosowaniu premiowania w akcji współzawodnictwa. Zakład, produkujący artykuły jednolitego typu, oparte na wytwarzanych seryjnie częściach, stosuje zwykle wynagrodzenie i premiowanie ilości wyprodukowanego artykułu przy dodaniu premii, zależnej od procentowego przekroczenia normy produkcyjnej i wyniku ogólnej punktacji. Nie da się tego przeprowadzić w zakładzie remontowym.

Przeprowadzenie premiowania w każdym zakładzie musi w sobie godzić dwa interesy: interes zakładu pracy, który dysponuje pewnym określonym budżetem, w ramach którego gospodaruje i rozdziela pensje i premie — oraz interes pracownika, który za szybciej i lepiej wykonaną pracę w zakładzie remontowym powinien otrzymać dodatkowy ekwiwalent pieniężny i społeczny. Że te dwa interesy nie są bynajmniej — jak to było w ustroju kapitalistycznym — sprzeczne, dziś jest zrozumiałe dla każdego.

Omalowane przez nas w poprzednim artykule współzawodnictwo pracy w zakładzie remontowym, oparte na regulaminie Warsztatów Okrętowych GAL-u w Gdyni, uzupełnimy dzisiaj omówieniem premiowania współzawodnictwa w tym samym zakładzie.

DODATKOWY URLOP

W pierwszym rozdziele regulaminu współzawodnictwa pracy WO GAL-u, daje przodownikom pracy po dwóch okresach współzawodnictwa prawo do awansu społecznego i zawodowego; ponadto przodownicy otrzymują dodatkowo dwa tygodnie urlopu płatnego, który mogą spędzić w jednym z domów Związków Zawodowych. Koszta w domu wypoczynkowym jak również koszty podróży pokrywa przedsiębiorstwo. Ponadto przodownicy pracy mają prawo korzystać z kursów dla fachowców w swej gałęzi pracy.

Deszcz i niepogoda nie odstraszą żeglarzy od morza

Przed paroma dniami udałem się do basenu Żeglarskiego w Gdyni, żeby dowiedzieć się, „co tam słychać”. W niedzię, drewnianym pawilonie mieści się siedziba Jacht Klubu Polskiego. Dzisiaj tam ruch, rwetes, pełno zaafektowanych młodych ludzi, nastroj jak przed salą egzaminacyjną. Okazuje się, że przypuszczenia słuszne.

„GORĄCE” DNI

Dzisiaj właśnie egzaminy — wyjechała już Jekielka, wicekomandor sportowy prowadzący dział szkoleniowy. 31 stremowanych adeptów sztuki morskiej zdaje na stopień żeglarski, 15 na sternika morskiego, a 1 na kapitana przybrzeżnego. Już na początku sezonu 21 miłośników morza otrzymało stopnie żeglarskie. W tej liczbie 2 uzyskało stopień kapitana morskiego, w tej zaś dwójce — co specjalnie godne podkreślenia — jedna kobieta. Lecząca sadnicze egzaminy, obejmujące największą ilość osób, odbędzie się z końcem lata.

W ogóle w tym sezonie planem YKP objęte jest przeszkolenie wszystkich szkoleniowców jachtowego narciarstwa. Tak więc 28 jachtów (w tym 15 dalekomorskich i 13 przybrzeżnych) odbywać będzie tylko szkoleniowe rejsy 2-tygodniowe z pełnomorskim pływaniem i zawiązaniem do polskich portów.

Prócz szkolenia YKP organizuje defilady i imprezy sportowe. Odbyły się już regaty żałobkowe, a ciekawą bardzo imprezą będą regaty pełnomorskie do Władysławowa, przewidziane na 14 i 15 sierpnia.

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd	Do kąd
-------	--------	-------	------	--------

od dnia 2.8 godz. 15.00
do dnia 3. 8 godz. 15.00

GDYNIA: — aa wejściu:
S.N.A. fr. — — — — —
Hanna sz. — — — — —
Jawica pol. — — — — —
Podlesie pol. — — — — —

— aa wyjściu:
Eugene Likes an. — — — — —
Strabo hol. — — — — —
Saarentohi fin. — — — — —
Akershus nor. — — — — —
Dema szw. — — — — —
Tobruk pol. — — — — —
Gdańsk pol. — — — — —

GDANSKI: — aa wejściu:
Śląsk pol. — — — — —
Gdańsk pol. — — — — —

— aa wyjściu:
Scandia dun. — — — — —
Olsztyn pol. — — — — —
Jan Jores radz. — — — — —
Rataj pol. — — — — —

LEGENDA: p. — pustoty, dr. — drobnicy, w. — węgiel, prz. — przesyłka

Po ustaleniu tych zasadniczych korzyści, płynących ze współzawodnictwa dla przodowników pracy, regulamin ustala zasady premiowania wszystkich pracowników, biorących udział we współzawodnictwie. Premie otrzymują przede wszystkim ci pracownicy, którzy przepracowali we współzawodnictwie 60 proc. ogólnej ilości przepracowanych godzin (jak wiadomo, w zakładzie remontowym nie wszystkie godziny pracy zaliczyć można do współzawodnictwa).

WYNAGRODZENIE ZA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU

Pracownik, który zadany w ramach współzawodnictwa pracę wykonał w czasie krótszym, niż to przewiduje norma, otrzymuje za czas zaoszczędzony pełną płacę w stosunku 1:1; i tak pracownik, który zamiast wykonać we współzawodnictwie pracę w 15 godzinach wykonał ją w 10, zaoszczędzone 5 godzin pracy otrzymuje pełne wynagrodzenie, tak, jak gdyby te 5 godzin normalnie przepracował.

Za ilość godzin pracy, nieobjętych współzawodnictwem, pracownik otrzymuje premie średnią wypadającą ze stosunku czasu zadanego do współzawodnictwa plus czasu przepracowanego bez współzawodnictwa do ogólnej ilości przepracowanych godzin. Przykład: robotnik miał według obowiązujących norm przepracować we współzawodnictwie 90 godzin; poza współzawodnictwem przepracował 40 godzin, zaś we

współzawodnictwie, dzięki swej przemyślności i pracowitości, zamiast 90 godzin przepracował 60 godzin; według wyżej podanej formuły 90 plus 40 w stosunku do 100 daje 30 godzin nadwyżki do ogólnej ilości przepracowanych godzin (100), co stanowi 30 proc.; tak więc za godziny nieobjęte współzawodnictwem, pracownik otrzymuje dodatkowo 30 proc. zasadniczej stawki godzinowej.

ŚREDNIA PREMIA

Jak premiowani są pracownicy, którzy nie mają 60 proc. go-

dzin przepracowanych we współzawodnictwie, lub nie mają ich wcale?

Taki pracownik w Warsztatach Okrętowych GAL-u otrzymuje za godziny pracy nieobjęte współzawodnictwem średnią premię wszystkich pracowników warsztatów, o ile pracował poza brygadami.

Przedstawiony tu system jest niewątpliwie ciekawy i stosowanie go daje robotnikowi duże korzyści, przyczyniając się równocześnie do zwiększenia produktywności zakładu.

Zakres pojęcia »Handel morski« Tematem dyskusji w „Gospodarcze morskiej”

Zdawało by się, że zupełnie podstawowe pojęcie w naszym życiu związanym z morzem — „handel morski” — jest już ściśle zdefiniowane, że kwestia jest jasna i nie wymaga rozstrzygnięcia pod względem merytorycznym i właściwości terminologicznej. Okazuje się, że tak nie jest. Prof. Ocioszyński przytacza fakt, że w W. Brytanii, kraju od wieków par excellence morskim, posiadającym dużą tradycję morską, w r. ub. toczono spór o właściwość używania nazwy... „tramp” (proponując przy tym 5 innych terminów), a więc pojęcia również zdawało by się ściśle określonego w żegludze morskiej.

Otóż w zeszycie II bieżącego rocznika „Gospodarki Morskiej” znajdujemy właśnie 3 artykuły dyskusyjne na temat zakresu pojęcia „handel morski” i właściwości dotychczasowej polskiej terminologii, pod naczelnym tytułem:

HANDEL MORSKI

— TRANSPORT MORSKI

Dyskutantami są profesorowie: W. Jastrzębowski, T. Ocioszyński i B. Kasprowicz. Art. prof. Jastrzębowski zawiera ogólne racje wypowiedzi na ten frastrujący obecnie ekonomistów morskich temat. Natomiast główna batalia rozgrywa się pomiędzy dwoma pozostałymi dyskutantami.

Prof. Ocioszyński sugeruje, że to, co dotychczas było nazywane „handlem morskim”, najlepiej byłoby by nazywać „morskim obrotem usługowym”. Ze względu jednak na małą — powiedzmy — „użyteczność”, praktycznie tej nazwy, nie jest ona predysponowana do zajęcia miejsca określenia „handel morski”. „Handel morski”, zdaniem prof. Ocioszyńskiego, „do statecznie szczęśliwie rozwiązuje zagadnienie definicji tego szczególnego obrotu, polegającego na świadczeniu usług bezpośrednich i pośrednich w przewozie osób i towarów na szlakach morskich” (przewóz statkiem, pośrednictwo w przewozie, rzeczoznawstwo, przeładunek, shipchandlerka, magazynowanie, usługi portu, spedycja morska itd.). Natomiast dla obrotu towarowego, prowadzonego drogą morską, byłby odpowiedni termin „handel zamorski”, bowiem rynkami dla tego obrotu są kraje zamorskie, a nie — morza.

Inne stanowisko zajmuje prof. Kasprowicz. Według tego autora, „handlem morskim” nazywać się powinno obrót towarowy i usługowy, jeśli odbywa się przy pomocy drogi morskiej, „i to zarówno w wymiarze zagranicznym jak i wewnętrznym — krajowym” (i) oraz usługi funkcjonalne, integralnie związane z tą dziedziną gospodarki. Tym samym — zdaniem prof. Kasprowicza — określenie „handel morski” nie jest właściwe dla usługowego obrotu gospodarczego w zakresie transportu morskiego, dla którego do obrotu należało by wybrać jedno z 3 określeń: „transport morski”, „morski obrót usługowy” (to samo u prof. Ocioszyńskiego).

„morskie usługi przewozowe”.

Spór nie jest rozstrzygnięty. Jak pisze prof. Ocioszyński przesądzić o polskiej terminologii „morskiej” może „tylko porozumienie naukowców z praktykami, oparte na dłuższych obserwacjach zyczaży językowego i zweryfikowane przez „językoznawców”. Zaznaczyć należy, że temat ten nie ma charakteru tylko teoretycznego. Inst. Balt. prowadzi od dłuższego czasu badania naukowe w zakresie t. zw. „gospodarstwa morskiego i brak jasnego sformułowania pojęcia „handel morski” znacznie utrudnia owe prace. A mają one na celu praktyczne wskazówki dla naszej morskiej polityki gospodarczej.

Poza omówionymi artykułami dyskusyjnymi, w dziale artykułów znajdujemy pracę J. T. Hołowińskiego, p.t. „Wstępne uwagi o metodzie wyznaczania statku optymalnego”, w którym zawarto teoretyczny wywód na ten temat — na podstawie kosztów eksploatacyjnych. W. Góralczyk, w pracy p. t. „Uwagi o teorii szelfu kontynentalnego”, daje przegląd ostatnich opinii specjalistów o zawleśczeniu morskiego dna przybrzeżnego i zawiera ciekawe wnioski w tej sprawie.

SPRAWY RÓŻNE

W dziale „Materiały” zamieszczono 4 prace, z których 3 są oryginalnymi, zaś czwarta stanowi przegląd ostatnich prac Studium Prawa Morskiego Inst. Balt. — J. Jacobson daje obraz rywalizacji między węglem a ropą w żegludzie. — T. Wilt zakreśla i omawia granice zapleczy „kolejowych” i zaplecza „fakultatywnego” Gdańska — Gdyni i Szczecina — Świnoujścia. W pracy tej — będącej przyczynkiem do większej pracy na temat

Zagadnienie techniki handlu morskiego na kursie Centrali Transportów Morskich

W dniu 3.8. br. rozpoczął się w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni kurs Techniki Handlu Morskiego zorganizowany przez Centralę Transportów Morskich na polecenie Ministra Handlu Zagranicznego dla kierowniczej aktywu Centrali Handlu Zagranicznego.

Kurs otworzył Dyrektor Naczelny C. T. M. ob. Zawadzki. Inauguracyjny wykład wygłosił dyr. Krynicki z Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Program kursu, który będzie trwał do dnia 13 sierpnia r.b. włącznie przewiduje wykłady na następujące tematy: planowanie obrotu handlu zagranicznego i przerzuty masy towarowej przez porty, organizację portów, organizację żeglugi, maklerstwo okrętowe, prawo morskie, prace fizyczne w porcie, taryfy usług portowych i inne oraz zajęcia praktyczne w przedsiębiorstwach portowych i w porcie; zwiedzanie portów odbywa się holownikami podstawionymi do dyspozycji C.T.M. przez GAL, zaś dojazd do Nowego

Setny statek holenderski w porcie gdyńskim

Dnia 2 sierpnia wszedł do portu statek holenderski. Był nim parowiec „Stad Dordrecht” o pojemności 2.900 BRT, który załadował w Gdyni

gdyńskiego setny w roku bieżącym „Stad Dordrecht” o pojemności 4.400 t węgla.

Wymiana handlowa polsko-holenderska doznała w roku bieżącym dość znacznego ożywienia na skutek złożenia w Holandii zamówień na dostawę do Polski holowników na Odrę oraz łodzi pilotowych. Dotychczas Holandia wykonała i dostarczyła 4 wielkie holowniki odrzańskie i kilka łodzi pil towych, za które Polska płaci węglem. Ogólne zamówienie w Holandii wynosi 53 mil. guldenów holenderskich.

Tonaż stu statków holenderskich, które w roku bieżącym weszły do portów Gdańsk — Gdynia wynosi

76.000 NRT. W pierwszej połowie br. weszło do zespołu Gdańsk — Gdynia 83 statki, do Szczecina 56 statków, co oznacza duży wzrost stosunków handlowych polsko - holenderskich w porównaniu z rokiem ubiegłym, gdzie w ciągu całego roku weszło do zespołu Gdańsk — Gdynia 93 statki o 75.000 NRT.

Kapitanem jubileuszowego statku jest kpt. z. w. van Ryn Cornelis, urodzony w Dordrecht (holenderskie miasto portowe, liczące ok. 80.000 mieszkańców), którego imieniem nazwany jest statek. Na statku tym kpt. Cornelis pływa osiem miesięcy, przybywając już po raz drugi po wojnie do Gdyni. Załoga statku składa się z 35 ludzi, w tym 2 Murzynów zatrudnionych jako palaczy.

S-ś Stad Dordrecht jest nowoczesnym, zbudowanym w czasie wojny statkiem kanadyjskim, zakupionym po wojnie przez Holandię. Statek był kłarowany przez firmę Rummel-Burton. (am)

Wynik dźwigowego Szczepaniaka

Nowy doskonały rezultat pracy osiągnął dźwigowy Gdańskiego Urzędu Morskiego ob. SZCZEPANIAK. W dniu 2 sierpnia na dźwigu 7-tonowym na Dworcu Wileślanym w porcie gdańskim wyładował on w ciągu 5 godzin 562 tony fosforu.

W ten sposób ob. Szczepaniak wykonał normę w 267,6 proc.

Normalizacja żeglugi w Chinach

Władze Chin Ludowych ogłosiły, że uważają za rzecz pożądaną zwiększenie aktywności żeglugi morskiej. Ponieważ większa część chińskiej floty handlowej znajduje się jeszcze w rękach Kuomintangu, oczekuje się, że aktywność żeglugowa rozwina przedsiębiorstwa zagraniczne. Większość z nich przywróciła już obsługę żeglugową portu w Szanghaju. Pierwszym statkiem, jaki zawiązał do tego portu od czasu zajęcia go przez wojska ludowe, był statek holenderskiej linii wschodnio - azjatyckiej.

Władze portowe i celne w Szanghaju pracują już normalnie. Zapowiadana i szeroko reklamowana przez władze kuomintangowskie blokada chińskich portów ludowych nie daje większych rezultatów. (MAP)

Zakończenie kursu szyprów i motorzystów kutrowych

Dn. 16 maja rozpoczęły się w Gdyni kursy szyprów i motorzystów kutrowych. Na kurs szyprów zapisało się 28 słuchaczy, na kurs motorzystów 22 słuchaczy.

Egzaminy obu kursów odbyły się w drugiej połowie lipca i zakończono zostały wynikiem pomyślnym. W obu kursach zaledwie po 1 słuchaczy.

Kursanci otrzymywali bezpłatne wyżywienie i noclegi.

Polska drobnica na polskich statkach

Duża część drobnicy, eksportowanej z Polski za granicę, przewożona jest polskimi statkami. Polski „Wormia” wyszedł z Gdyni 30 lipca br. do Belgii z ładunkiem 601 t drobnicy, na którą składały się wyroby emaliowane, fiszbinki, szkło ogrodowe i okienne, gabardyna wełniana, wódka eksportowa, dekstryna, skóry zające oraz czechosłowacka broń sportowa.

Polski „Hel” zabrał 30 lipca do Szwecji 962 t drobnicy, m. in. zapalki i litpany.

Polski „Lechistan” zabrał dla państwa Izrael 1.031 t drobnicy, m. in. tkaniny bawełniane, rzeczy osobiste i przedmioty, komplety żelazne, wirówki, wiertarki, paracelany, sprzęt instalacyjny, komplety szynkowe i tarciec. Wszystkie statki kłaruje GAL.

absolwenci kursu po zdaniu końcowych kolloków otrzymują świadectwa. (n)

Olbrzym w sieci rybackiej

Na jeziorze Talty, rybacy złowili olbrzymiego sumo o wadze 54 kg. Ryba miała 2,17 m długości.

Głowa olbrzyma przekazana została stacji badawczej S. G. G. W. w Warszawie. (a)



ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWA



DROBNICA NA CAŁY ŚWIAT
Holenderski „Strabo” odszedł z Gdyni do Holandii 2 bm. z ładunkiem 350 t drobnicy. Statek zabrał amunicję i broń małokalibrową, manufaktura — do Amsterdamu, do Bejrutu wiatrówki, do Le Havre i Saint John (Kanada) broń myśliwską i małokalibrową, do Penang papier, do Bomba gwoździe, do Brukseli i Melbourne w Australii chemikalia oraz guzików do Bejrutu. Kłaruje Navi-gator.

DROGI W PORCIE SZCZECIŃSKIM
W związku z budową w Szczecinie nowych basenów portowych, ważnym problemem jest również dobudowywanie nowych dróg. Praca ta idzie w dwu kierunkach, umacniania

i ulepszenia dróg istniejących i budowanie nowych.

Szczególnie ważna jest droga prowadząca przez Łasztownię do nowego basenu przeładunków masowych, a na terenie samego portu węglowego droga prowadząca do pirsu, na którym stanie taśmowiec. Prace przy tych ważnych arteriach portowych już się odbywają. Będą to drogi silnie zbudowane i obliczone na długi okres czasu.

TOWARY NA BARKACH

Obrót barkami w rejonie gdańskim na ogół nie jest wielki. Główną jego pozycję stanowi przewóz węgla. Z Nowego Dworu oprócz węgla przewozi się rzepak i makuchy, z Elbląga i Wiślnie drzewo i cegły, zaś z Tolmnicka prócz drzewa budowlanego także drzewo opałowe.

Prócz ruchu holowniczo - towarowego panuje dosyć ożywiony ruch pasażerski specjalnie na liniach Gdańsk — Elbląg — Tolmicko — Krynica Morska.

OCHRONA SZPROTA

Morski Urząd Rybacki w Gdyni przypomina rybakom, że zarządzenie GIRM-u o ochronie szprota z dnia 18. 11. 1946 r. winno być przestrzegane w całej rozciągłości na obszarze wód od Łeby do granicy wschodniej. Zgodnie z wydanym zezwoleniem jest jedynie połów szprota za pomocą sieci szprotowych.

Nie stosujący się do zakazu połowów zarówno rybacy jak i odbiorcy będą surowo karani, a połów ulegnie konfiskacie.

300 LAT WEJHEROWA

MIGAWKI *Wybrzeża*

Gdy w roku 1643 starosta puczył wojewoda malborski Jakub Wejher, towarzyszył wojewodzie Władysławowi IV, stał się o zezwolenie na budowę kościoła i osiedla na małym bezludnym wznieśieniu, położonym u stóp potężnego lasu bukowego w dolinie rzeki Redy, nie przypuszczał zapewne, że małe osiedle zamieni się w krótkim czasie w dość duże, jak na

ówczesne stosunki, miasto. Dogodne położenie przy trakcie gdańskim, wielkie oddalenie okolicy od miast, malowniczość położenia i w największym przypuszczalnie stopniu korzystne warunki osadnictwa spowodowały tak duży napływ osadników, że już w 7 lat później Sejm Polski zatwierdził przywileje miejskie na prawie chełmińskim, a w dalsze pięć lat

później założyciel uznaje osiedle jako całkowicie zdolne do samodzielnego żywota miejskiego.

Ten nadzwyczaj krótki, na ówczesne stosunki gospodarcze i polityczne kraju odstęp czasu między budową pierwszego obiektu, którym był dzisiejszy kościół parafialny, a uznaniem nowego osiedla za miasto, spowodował, że Miejska Rada Narodowa uznała, że datę powstania Wejherowa, bo o nim tu mowa, należy ustalić na okres pierwszy rozpoczęcia budowy osiedla, to jest na rok 1643. Zatem trzecieście rocznica narodzin Wejherowa minęła w roku 1943. Ponieważ rok ten przypadł na okres okupacji, MRN a za nią Komitet Obchodu Trzecieściecia, obradujący w ubiegłym tygodniu, postanowił, że uroczystości związane z rocznicą założenia Wejherowa odbędą się w roku 1950, to jest w roku zatwierdzenia osiedla przywilejów miejskich przez najwyższą władzę ustawodawczą Polski. Inauguracja uroczystości przypadnie na dzień 13 stycznia przyszłego roku.

Na pierwszym zebraniu Komitetu ustalił 4 komisje: organizacyjną pod

przewodnictwem dyr. Strzelczyka, hist.-naukową pod przew. dr. Stanisławskiego, imprezową — pod przew. E. Ogórka i propagandową. Do współpracy Komitet postanowił zaprosić związanych różnymi węzłami z Wejherowem prof. U. W. Strzyżaka, doc. U. P. Labudę, red. Badkowskiego i mgr. Ropla. Do następnego plenarnego zebrania Komitetu komisje przygotują program pracy.

Jednym z najważniejszych zadań, które Komitet stawia przed sobą będzie wydanie w władz kredytów na przyspieszenie rozpoczętej budowy szkoły jedenastoletniej na Śmiechowie, tak, by jej otwarcie mogło nastąpić w trakcie trwania uroczystości jubileuszowych.

Postanowiono również uregulować granice miasta, co wiąże się ściśle z jego dalszym rozwojem. Dalszym ważnym zagadnieniem jest źródłowe opracowanie dziejów miasta, które dotychczas nie doczekało się poważniejszego opisu dziejów w języku polskim. Główne uroczystości przewiduje się na miesiące letnie 1950 r.

(j)

Wariat!

Ulicą Świętojańską w Gdyni jechał na rowerze dwunastoletni chłopiec. W pewnej chwili tuż przed kierownicą przebiegł mu drogę chłopak w jego wieku. Szczęśliwie udało się uniknąć wypadku. Rowerzysta obrzucił pogardliwym spojrzeniem równolatka i warknął:

— Wariat!

Rzeczywiście wariatem jest ten, kto nie ceni swoich całych nóg i rąk. Dobrze to wyraził mały rowerzysta. (zg)

Potęga reklamy

Przechodnie, którzy w dzień targowy oblegali lotne stoisko jednej z firm przed Halą Targową w Gdyni.

Telefony wodociągów i kanalizacji w Gdańsku

Gdańska Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji ma następujące (zmienione) numery telefonów: pogotowie techniczne 320-29, dyrekcji 320-27, referat połączeń 320-18.

Węgrzy zwiedzili Wystawę Morską w Gdyni

Na Morską Wystawę Problemową i Kiermasz, mieszczący się w pawilonach MTG w Gdyni, przybywają raz po raz cudzoziemcy, zaznaja-

miając się z tą ciekawą i artystycznie wykonaną wystawą. Ostatnio wystawę zwiedziła grupa kilkudziesięciu Węgrów, którzy bawili przejazdem na Wybrzeżu. Pierwszy raz byli oni w Polsce, toteż wszystko co spotkali, interesowało ich bardzo.

Kiedy w rotundzie u wejścia na wystawę tłumacz odczytał pytanie dziennikarza amerykańskiego „Czy Pan uważa granicę na Odrze i Nysie za nienaruszalną?” i odpowiedź Stalina „Tak” — Węgrzy odpowiedzieli hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć nowej Polski. Podobnie zareagowali nasi węgierscy bracia na sentencję, która stwierdza, że wolność swą uzyskał naród polski po raz pierwszy w wyniku Rewolucji Październikowej, po raz drugi w wyniku zwycięstwa Armii Radzieckiej nad Niemcami. Ścisłe powiązanie spraw gospodarczych Polski, a w szczególności spraw morskich ze sprawami wielkiej polityki i wyjaśnienie związku, jaki zachodzi między socjalizacją polskiego gospodarstwa, a szybkim rozwojem naszej floty i portów, jest szczególnie mocno zaakcentowane na wystawie i spotyka się z właściwym oddźwiękiem widzów.

W ostatnim okresie, mimo zakończenia się pierwszej połowy sezonu, frekwencja na wystawie wzrosła. W ciągu Święta Odrodzenia odwiedziło Wystawę i Kiermasz 5 tysięcy osób, większość ludzi pracy, którzy skorzystali z bezpłatnego wstępu oferowanego przez Dyrekcję Międzynarodowych Targów Gdańskich, z okazji Święta Odrodzenia. Dotychczas wystawę zwiedziło ponad 40 tys. osób indywidualnie i 160 wycieczek zbiorowych. (am)

Echa naszego „konkursu popularnego“

Wczorajsza poczta dostarczyła dalszych 638 odpowiedzi na nasz „Konkurs popularny”, polegający na odgadnięciu fragmentów trzech znanych sztuk teatralnych. Niestety, wszystkie te odpowiedzi były już spóźnione. W numerze wczorajszym zamieściliśmy już listę 150 czytelników, którym z tytułu pierwszeństwa w nadesłaniu odpowiedzi przypadły w udziale nagrody.

Spóźnionych miłych naszych czytelników, możemy pocieszyć wiadomością, że ceny na przedstawienia „Zolnierza królowej Madagaskaru” w Operze Leśnej w Sopocie w dniach 6 i 7 bm. są stosunkowo niskie, bo wynoszą od 100 do 300 zł. Z drugiej strony możemy przyrzec, że pismo nasze urządzi wkrótce następny konkurs z licznymi wartościowymi nagrodami, który może będzie bardziej pomyślny dla tych, których fortuna tym razem omiła.

Czytelników, którym przypadły w konkursie bilety na „Zolnierza królowej Madagaskaru”, prosimy o odebranie nagród osobiście w redakcji, Gdynia, Mściwoja 9.

Członkowie ZMP przy żniwach

Grupa ZMP-owców, składająca się z 105 osób, wychodziła do majątku Borszcz celem wzięcia udziału w żniwach. Dyrektor zespołów rozdzielił grupę na trzy majątki.

I grupa licząca 35 osób, została w majątku Borszcz, gdzie wzięła udział w pracy na polu przy układaniu kop i skontrolowała 30 ha ziemniaków w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

II grupa, w składzie 30 osób, pracowała wspólnie z robotnikami miejscowymi w majątku Liszewo. Ułożono kopy na 10 ha żyta.

Najlepiej opisała się III grupa, licząca 40 osób, która pracowała w majątku Kokoski. W ciągu 6 godzin pracy grupa ta ułożyła i powiązała żyto na 12 ha.

Było zastosowane współzawodnictwo pracy. Największą ilość kop ułożyła 3 brygada w składzie Dacko Adam, Wojtowicz Jan i Ganczarek Jerzy.

Drugie miejsce zajęła 5 brygada w składzie Lewański Boleśław, Nowicki Czesław i Koss Stanisław.

Z brygad, które wiazały snopy wyróżniła się 4 w składzie Lisówna Emilia, Janka Kazimierz, Trzcina-

ski Kazimierz, Poleszuk Konstanty, Turbak Kazimierz, Kur Tadeusz.

Wszyscy wymienieni są członkami ZMP Gdynia, Dzielnica Śródmieście.

W akcji brały udział kółka ZMP z Dzielnic Śródmieście Gdynia — 46 osób, z Łososa — 19 osób, z PCH — 17 osób, z Warsztatów Remon. Mar. Woj. — 23 osoby. (m)

Wykolejenie pociągu towarowego w Gdyni

W dniu 2 bm. w godzinach popołudniowych na dworcu kolejowym w Gdyni wykoleił się pociąg towarowy, zdążający do Gdańska. Gdy pociąg ruszył ze stacji, w rejonie nastawu G O, na skutek szarpnięcia lokomotywy, wyskoczyła z toru próżna cysterna, zajmująca za parowozem czwarte miejsce, co spowodowało wykolejenie dwóch najbliższych wagonów.

Wykolejenie to zatarasowało ruch pociągów, który szybko przywrócono. Ofiar nie było. (jota)

Rozstania

WIKLINOWY KOSZ

W Sopocie „dzień” jeszcze „Pygmalion” i „Zolnierza królowej Madagaskaru”, ale w Riwierze — siedzibie zespołu teatralnego Iwo Galla nie słychać zwykłych rozmów o potknięciach czy sukcesach dzisiejszego spektaklu. Zagadnieniem naczelnym stał się obecnie... pojemny, silny kosz wiklinowy. Ma być on tak wielki, aby zmieścić trzyletni aktorski dobytek.

Aktorzy bowiem przygotowują się do wyjazdu.

Dyr. Iwo Gall dostał nominację na Łódź, gdzie objąć ma dwa teatry. Kochający i ukochany zespół ciągnie przeważnie za swym mistrzem. Opuszczają więc wybrzeże: popularna B. Krafitówna, „Chory z urojenia” R. Stankiewicz, prawa ręka dyrektorska K. Łaszczyński, uroczą Solange — Z. Petri i inni.

Kraków zdobył dla siebie władzę George Sand — M. Bogurska, a Warszawa zabawnego, Biegunke — T. Waczkowskiego.

REFLEKSJE POWAŻNE

Odjadą — tak ich już przewi-

lej — zmuszają do spojrzenia wstecz. Niejednemu więc z młodych aktorów, upychając do kosza maszynkę elektryczną — która psia kość nigdzie się nie mieści — zaduma się nad przeszłością.

Są z niej dumni. I słusznie!

Równie mocno, jak teatr, żalują Morza, które przez trzy lata szumiało nieomal pod oknami. Chociaż nie raz przeklinali je za jesienne i zimowe sztormy, dzisiaj wyglądają co chwila przez okno — czy słone światło dość mocno, by można iść się kąpać?

„Bodaj jeszcze raz, ten ostatni, bo w Łodzi nawet rzeki nie ma” — skarży się któryś z pływackich zapaleńców.

Są w zespole aktorskim nawet tacy, którzy z miłości do wybrzeża zostają jeszcze ten sezon w Gdyni. Do nich należą: H. Sokołowska, M. Grodynska, H. Rumłowa i J. Grot.

MY W OCZACH AKTORÓW

„Jakie unosicie wspomnienia o publiczności?” — pytam.

„Jak najwyraźniej” — pada odpowiedź. „Ale najprzyjemniej było grać w stoczni — stwierdza ktoś z przekonaniem.

Oznajmie się, że ulubioną publicz-

nością byli widzowie zamkniętych przedstawień dla OKZZ.

„Ci ludzie umiają się smucić i radować razem z bohaterami sztuki. A jakie mają wyczuć piękna!”

Najchętniej też biją brawo i... co przeraziło początkowo aktorów w czasie przedstawienia w stoczni gdynskiej, uznanie swe wyrażając gwałtem.

Duży sentyment mają dla publiczności gdańskiej.

„Jakie sztuki podobały się największemu Miła buzia zapytanej przybiera wyraz szacunku. „Wie pani — repertuar klasyczny: Słowacki, Moliere, Fredro, Szekspir”. „Albo zupełnie lekkie — wtrąca ktoś inny — jak komedie muzyczne w rodzaju „Króla Włóczęgów” czy „Zolnierza Królowej Madagaskaru”.

A wynik ogólny pobytu? Słowa gina w ogólnym krzyku. Brzmi on bardzo przyjaźnie. Dochodzą do wniosku: wybrzeże zdobyło serca aktorów. Oni także zdobyli nasze uczucia.

Z żalem — jak zwykle przy rozstaniu — składamy serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy. Zasłużyli sobie w pełni i na ten żal i na te życzenia.

Barbara Szczurowska.

Dwa zespoły murarskie pobili w Gdyni rekord Wybrzeża 12.808 i 11.236 cegieł w ciągu dnia pracy

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Wybrzeża, buduje dla Zakładu Osiedli Robotniczych na Wzgórzu Focha w Gdyni osiedle, składające się w pierwszym etapie rozbudowy z 6 gmachów

z których jeden jest już wykonany w stanie surowym.

W związku z modernizacją metod murowania, pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Wybrzeżu przystąpili do ogólnokrajowego współzawodnictwa murarzy i postanowili pobić rekord Wybrzeża, należący dotychczas do trójki z Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Gdyni, który wynosi 8700 sztuk cegieł.

Do bicia rekordu stanęły dwie trójki. Pierwsza trójka w składzie: Wiktor Kaszuba — murarz, pierwszy podreżny — Paweł Mrozke i drugi podreżny — Feliks Potrac, oraz druga trójka w składzie: Jan Bohentyn — murarz, pierwszy pomocnik Jan Dunst, drugi pomocnik Bernard Ropela. W czynnościach pomocniczych dzielnie spisali się junacy SP z Józefem Maleckim na czele.

Do obiadu w ciągu 4 godz. 15 m. trójka Kaszuby ułożyła 7000 sztuk cegieł, zaś trójka Bohentyna 5.500

sztuk cegieł. Ostatecznie obie trójki pobili dotychczasowy rekord Wybrzeża.

Zespół Wiktora Kaszuby wyrobił 32,02 m. sześciennych muru, co stanowi 12.808 sztuk cegieł, (861 proc. ponad normę).

Zespół Jana Bohentyna wykonał 28,9 m. sześciennych muru, co stanowi 11.236 sztuk cegieł a 755 proc. ponad normę.

Wyplata wyniosła dla Kaszuba 6.319 zł, jego pierwszy podreżny Mrozke zarobił 4.415 zł, drugi podreżny Potrac — 4.415 zł. Bohentyn zarobił 5.444 zł, pierwszy jego podreżny Jan Dunst — 3.874 zł, drugi Bernard Ropela — 3.874 zł.

Junak „SP” Malecki wykonał 861 proc. normy i otrzymał 1.000 zł. 3 pluton SP osiągnął 330 proc. normy i dostał 2.000 zł. (jota)

Dziś posiedzenia Miejskich Rad Narodowych

W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia plenum Miejskich Rad Narodowych m. Gdańska, Gdyni i Sopotu. Początek obrad o godz. 10. Gdynia MRN ma bardzo obfity porządek dzienny, który przewiduje m. in.:

Sprawozdanie z działalności Komisji Kontroli Społecznej za I półrocze br., uchwałę w sprawie

zatwierdzenia 6-letniego planu inwestycyjnego Zarządu Miejskiego na rok 1950—55 na ogólną sumę zł. 2.363.300.000 oraz projekt budowy szpitala centralnego na sumę zł. 750.000.000 zł., uchwałę w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 19.200.000 zł. na roboty inwestycyjne w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji, uchwałę w sprawie zmniejszenia wydatków budżetowych w Dz. opieka społeczna o zł. 5.000.000, uchwalenie regulaminów dla Miejskiej Komisji Opieki Społecznej i Miejskiej Komisji Lokalowej, uchwałę w sprawie włączenia strefy portowej m. Gdyni do strefy śródmiejskiej m. Gdyni, uchwałę w sprawie uruchomienia kredytu w wysokości 1.000.000 zł. na budowę basenu pływackiego, komunikaty, wolne wnioski, interpelacje i in.

Regaty pełnomorskie

Pierwsze tegoroczne Regaty Pełnomorskie Yacht-Klubu Polski, które miały się odbyć dnia 28. 7. br., a nie odbyły się w tym terminie z powodów niezależnych od władz klubowych, zostały przesunięte na dni 14 i 15 bm.

W regatach wezmą udział wszystkie yachty-kluby Wybrzeża. Szczegóły regat zostaną podane. (j. k.)

Wzrasta czytelnictwo na wsi

1.375 listonoszy Gdańskiego Okręgu Poczty i Telegrafów, obsługując codziennie wszystkie miejscowości województwa gdańskiego i pomorskiego, przekroczyło w lipcu plan prenumeraty zleconej czasopiśm, osiągając następujące wyniki:

Z określonej planem liczby 90 tys. prenumerat czytelników „Gromada” uzyskano na dzień 1. 8. 49 — 106.103 zlecenia. Na 30 tyś. plano-

ni, byli świadkami następującego zajścia:

Wymowny sprzedawca, ukończył właśnie oszalającą mowę, reklamując niezwykle zalety specyfiku przeciw odciśkom i nadsuśnięciom nos bliżej stojącym wydobyte z nóg delikwentów przy pomocy „cudownego leku” potworne odciśki. Mała sklepowa z ulicy Świętojańskiej, nie wytrzymała widoku i z obrzydzenia pojechała do... stolicy Łorwy.

Wymowny sprzedawca, który tak umie oszalać słuchaczy i widzów, zlikwidował stoisko i przeniósł się w inną stronę miasta, aby tam, stosować wypróbowane skuteczne metody reklamy. (jota)

Proszę spróbować

— Świeże maselko, doskonałe! — zachwalała babulinka przed halą targową, wyciągając z koszyka oselkę masła, owiniętą papierem. — Niech panusia spróbuje — zachęcała, odwijając masło z jednego końca.

Paniusia spróbowała, masło było rzeczywiście dobre, dała się więc namówić na kupno. Ale kiedy przyniosła je do domu, okazało się, że do oselki ohydnej, gorzkiej substancji, która rzekomo miała być masłem, poczuła babulinka dołożyła maletkę przypieczętowaną masłem. Nic dziwnego, że tak skwapliwie częstowała z jednego końca.

I wierzyć tu pocziwie wygląda dającym babulinkom! (zg)

Dzieci »czytelnikowców« w prewentorium w Sopocie

Grupa pięciorga dzieci w wieku od lat 3 do 7, zakwalifikowana przez lekarzy, została skierowana do prewentorium w Sopocie. Wyjazd dzieci nastąpił w dniu 3 bm. Organizacją wyjazdu zajęł się Wydział Socjalny „Czytelnika”. (i-a)

Wystawa w Lidze Kobiet w Sopocie

Oddział Ligi Kobiet w Sopocie zorganizował dwumiesięczny kurs kroju i szycia na własny użytek, który został zakończony w ub. niedzielę. Na kurs uczęszczało 54 kobiet w wieku 18—50 lat.

Zakończenie kursu odbyło się b. uroczystie. Do kursantek przemawiała w świetlicy Ligi Kobiet przy ulicy Stalina 766 przewodnicząca Oddziału p. Moczyłowska, po czym została otwarta wystawa prac uczestniczek kursu. Na wystawę tę złożyły się pięknie wykonane bluzki, sukienki, spodniczki, bielizna damska, męska i dziecięca.

Po zwiedzeniu wystawy przez licznie przybyłą publiczność, odbyła się część artystyczna i zabawa taneczna.

Liga Kobiet w Sopocie projektuje zorganizowanie następnego kursu we wrześniu. Będzie to również kurs kroju i szycia. Po tym kursie zostanie zorganizowany kurs szycia butów. (mel)

Gdynia i Sopot konsumują 1.000.000 l mleka

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „KOSAKOWO” w Gdyni, posiadająca w Gdyni i Sopocie 10 sklepów detalicznych na białowłoch, 2 kioski ruchome i 1 bar mleczny, otrzymuje miesięcznie od dostawców ok. 1.000.000 litrów mleka. Po większej części mleko to rozprowadza się jako mleko konsumcyjne. Tylko niewielka ilość ulega przerobowi.

Miesięcznie więc mieszkańcy Gdyni i Sopotu spożywają, blisko 1 milion litrów mleka. Zapotrzebowanie na mleko wzrasta. Kierownictwo Mleczarni „KOSAKOWO” ma uruchomić dwa dalsze sklepy detaliczne nabiałowe. Zostaną one otwarte w Gdyni przy ul. Śląskiej 58 i w Sopocie przy ul. Kościuszki 48. (cznel)

INWESTYCJE PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO w ramach planu 6-letniego

We wtorek 2 bm. odbyła się w gdańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego konferencja, poświęcona sprawie ustalenia projektu podziału kwot, przewidzianych w ramach planu 6-letniego na rozbudowę i umocnienie oraz budowę nowych zakładów przemysłu miejscowego na terenie województwa. Obradom przewodniczył naczelny dyr. DPPM ob. Hirsler. Wytyczne planu 6-letniego omówił dyr. techniczny inż. Godlewski. W konferencji wzięli udział przedstawiciele KW PZPR, Wojew.

„Zabusia“ w Gdańsku

Od dnia 1. VIII do 7. VIII w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu gościnne występy znakomitego Teatru „Rozmaitości“ z Warszawy w przepysznej, ciekawej, humorystycznej komedii „Zabusia“ (Na czelu nieszczęścia: Irena Górska i D. Damiński).

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA
5. 6 i 7 — „Nowe 1000 taktów muzyki jazzowej“ — GDANSK
godzina 20.00;
„Zabusia“
TEATR KAMERALNY W SPOCIE
„Pygmalion“ — godz. 20.00.
OPERA — LEŚNA W SPOCIE
6 i 7 — „Zołnierzy Królowej Madagaskaru“ — godz. 18.00.
TEATR „ŁĄTEK“ w SPOCIE
„Trzewiki szczęścia“ — godz. 18.00.
CYRK Nr 1 pod dyktando Dina — Dina
Wrzeszcz.
Ostatnie dni! 7153-k
Codziennie 1 przedstawienie — g. 20.
W soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia — godz. 16 i 20.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa“ — Młoda gwiazda. Początek 17. 19. 21. Niedz. 15. 17. 19. 21. Od 12. 1. — 3 Traf. —
GDYNIA — „Atlantyk“ — 3 Traf. —
od lat 7. Początek o godzinie 17. 19 i 21.
GDYNIA — „Goplana“ — Skrzydlaty do-
rocznik — od lat 12. Początek seansów 17. 19. 21. Niedz. 15. 17. 19. 21.
GDYNIA — „Fala“ — Zawięta. Dozw. —
od lat 14. Początek 18.30. 21.00. W niedziele 16.00. 18.30. 21.00.
GDYNIA — „Promień“ — Skradzione sława — dozw. od lat 16.00. Początek 18.30. 21.00.
SOPOT — „Baltyk“ — Antoni i Antonina. Dozw. od lat 12. Początek seansów 17. 19. 21. W niedziele: 15. 17. 19 i 21.
SOPOT — „Polonia“ — Niedzielną siłą serca. Dozw. od lat 18. Początek 17. 19. 21. W niedziele: 15. 17. 19. 21.
OLIVA — „Polonia“ — Dżubars — dozw. —
lat 14. Początek godz. 17. 19 i 21. Niedz. 15.
WRZESZCZ — „Balka“ — Kariera. Dozw. —
lat 14. Początek godz. 16. 18.30. 21.00. Niedz. 15. 17. 19. 21.
WRZESZCZ — „Capitol“ — Ulica Granic —
na. Dozw. od lat 12. Początek 16. 18.30. 21.00. W niedziele 13.30. 16. 18.30. 21.00.
PRUSZCZ — „Krakus“ — Knockout —
„Wisła“ — Zielona latnia —
„Czerw. Szwabowie“ — Niezwykłe —
GDANSK — z powodu remontu.
ELBLĄG — „Mars“ — Triumf doktora O'Connora.
ELBLĄG — „Baltyk“ — Młodość poety —
Wielkie nadzieje.
WIEJHEROWO — „Polonia“ — Ulica Granic —
na.
MALBORK — „Capitol“ — Zawięta —
18.30. 21.00. W niedziele 13.30. 16. 18.30. 21.00.
KOSCIERZYNA — „Baltyk“ — Trzeci szturm.
KARTUZY — „Kaszub“ — Dżubars —
NOWY STAW — „Tęcza“ — Pieśń tajni.

BIBLIOTEKI

W sierpniu Biblioteka Miejska w Gdańsku ul. Wąłowa 16 (Czytelnia i wykazy) będzie zamknięta dla publiczności.

ZEBRANIA

Tymczasowy Zarząd Oddziału w Gdyni Stowarzyszenia Myśli Wolnej w Polsce zawiadamia, że w niedzielę, dnia 7 sierpnia 1949 r. o godz. 10 odbędzie się w Gdyni, ul. Władysława IV nr 11 (Świątelnia Straży Pożarnej), zwyczajne zgromadzenie Oddziału. Sympatycy ruchu myśli wolnej mile widziani.

Dnia 7 bm. o godz. 10 odbędzie się zwyczajne zebranie Kola Sopot. Zw. Emer. Państw. i Wojsk. przy ul. Czerwonej Armii Nr 83 w Polskim Zw. Zachodnim.

Związek Inwalidów Pracy i Emerytów zawiadamia członków i sympatyków, że w niedzielę, dnia 7 sierpnia 1949 r. o godz. 16.00 w lokalu Dłomu Związkowców w Gdyni, Plac Kaszubski 11 na parterze.

WYSTAWY

IV Doroczna Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego — otwarta codziennie od 10 do 13 i od 15 do 19 w Pawilonie Sztuki, w parku obok Grand Hotelu. Malarsko, Rzeźba, Grafika.

Wystawa dokumentów polskości Gdańska w lokalu Archiwum Państwowego w Gdańsku, Wały Piastowskie 5 na rzecznym Dworcu Głównym — otwarta codziennie od godz. 11 do 14; wydzienki i grupy iluzji w porożnięciu z dyrektora archiwum. Wstęp bezpłatny. Telefon Nr 34204.

II Festiwal Plastyki w Sopocie, ul. Powstańców Warszawy. Otwarty codziennie od godz. 10 do 20. Czynne m. in. wystawa współczesnego malarstwa polskiego, retrospektywna wystawa malarstwa francuskiego ze zbiorów muzeów polskich oraz wystawa prac Williama Gropiusa. Wstęp 100 zł. dla czł. Zw. Zaw. 60 zł.

Wystawa Grupy Malarzy Polskich Artystów Plastyków otwarta codziennie od godz. 10.00 do 18.00 w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 28.

Wystawa obrazów prac art. mal. Jędrzeja Mikulicza-Jaroszyńskiego w Salonie Sztuki „Cyganeria“ Gdynia, ul. 3-go Maja 27, naprzeciw kina „Atlantyk“, gmach B. G. K., otwarta od 10 — 21.

Kom. Planowania Gospodarczego i BGK oraz kierownicy poszczególnych zakładów pracy i delegaci rad zakładowych.

Limit przyznany na wszystkie zakłady przemysłu miejscowego woj. gdańskiego wynosi 1 miliard 300 milionów zł. Suma ta ma być całkowicie wygosparowana w ciągu najbliższych 6 lat.

Projekt podziału jej na poszczególne zakłady uwzględnił zasadnicze kierunki produkcyjne przemysłu miejscowego na naszym terenie — tj. produkcję pomocniczą dla stoczni, rozbudowę warsztatów reperacyjnych dla kutrów i fabryki sprzętu rybackiego oraz uprzemysłowienie rolniczych obszarów województwa. Niektóre z projektowanych inwestycji zasługują na specjalną uwagę.

Dla zaspokojenia potrzeb przemysłu stoczniowego powstanie od podstaw nowoczesna fabryka metalowa. Koszt jej budowy wyniesie 127.000.000 zł. Rozpoczęcie budowy przewidziane jest w r. 1951, uruchomienie fabryki w r. 1954. Koszt 120.000.000 zł zostanie rozbudowany i unowocześniona istniejąca obecnie fabryka wyrobów metalowych. Produkcja tego zakładu będzie także służyła potrzebom przemysłu stoczniowego. Obok tego w Rumli Zagórzu będą wykonane aparaty oraz przygotowany montaż urządzeń do fabryki chemicznej w Zgierzu. Rozpoczęcie budowy ustalono na br. a zakończenie na lata 1951-52. Powstanie tego zakładu jest niezbędne ze względu na jego znaczenie dla przemysłu w ogóle oraz z uwagi na fatalny stan obecnie istniejącej fabryki. Koszt budowy wyniesie 125.000.000 zł. Dla uprzemysłowienia powiatu kwidzyńskiego duże znaczenie będzie miała fabryka wyrobów meta-

lowych. Ponieważ przy jej budowie zostaną wykorzystane przejęte ostatnio budynki pralni poniemieckiej — koszt jej budowy wyniesie 91.000.000 zł. Budowa tego zakładu potrwa od r. 1952 do 1954. Podobne znaczenie dla powiatu kościerskiego będzie miała fabryka metalowa, której uruchomienie przewiduje się w roku 1955, kosztem 100.000.000 zł.

Jeżeli chodzi o inne branże — duże znaczenie będzie miała zaprojektowana fabryka elektrotechniczna — przewidziana produkcja elektrycznych. W ramach produkcji tego zakładu przewiduje się naprawę elektrycznego sprzętu lekarskiego oraz motorów używanych w rolnic-

Wypadek samochodowy

Na szosie Kartuszy — Przdokowo przy wiadukcie kolejowym tuż pod miastem, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której uległ samochód, należący do Konsulatu Brytyjskiego w Gdańsku. Z powodu śliskiej nawierzchni szosy samochód stoczył się przez żywopłot do głębokiego rowu przydrożnego. Poważnie został zniszczony przed samochodem. Dwaj pasażerowie odnieśli cięższe obrażenia głowy. (fb)

Pomór kur w Kartuzach

Na terenie Kartuz zanotowano kilka wypadków pomoru kur. Między innymi przyczyną przedsięwziętych środków zapobiegawczych przeciwko rozszczeniu się zarazy. (fb)

Smiertelne porażenie

W majątku Szlachecki Starogard w pow. starogardzkim przy kryciu dachu 18-letni robotnik Dąbrowski został ranny prądem wysokiego napięcia. Śmierć nastąpiła na miejscu.

WYDZIAŁ KWATERUNKOWY Dowództwa Marynarki Wojennej GDYNIA-OKSYWIE zatrudni w Gdyni i na wyjazd monterów - hydraulików i mechaników

Uposażenie według umowy zbiorowej
Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podanym adresem
7316-k
Szef Wydziału Kwaterunkowego Dowództwa Marynarki Wojennej

DYREKCJA Państwowego Przemysłu Miejsowego Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216 POSZUKUJEMY INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW WZGLĘDNIEM TECHNIKÓW-MECHANIKÓW na stanowiska kierownicze

Warunki do omówienia na miejscu w Wydz. Personalnym

POSZUKUJEMY OD ZARAZ 12 STOLARZY 1 TOKARZA

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Stoczn. Rybackich w Gdyni, Waszyngtona 5
7284-k

OGŁOSZENIE O ZAWARCIU MAŁŻEŃSTWA W DANII

Podaje się do wiadomości publicznej, że APOLLINAR KURLANDSKY, pracownik laboratorium, ur. w Dźwini (Dybnaburg), w Polsce ostatnio zamieszkały w Gdańsku, dawn. Dominikowski Nr 8 oraz ANDREA MARGRETHE KJAERULEF, z domu Larsen, obecnie zamieszkała oboje w Danii w Vedbaek, Trørødvej 19, zamierzają wstąpić w związek małżeński. Ewentualne przeszkody do zawarcia powyższego małżeństwa zgłosić należy w ciągu 3 tygodni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia do zarządu gminy „Søllerød Kommunkontor“, Overdøvej 2, Holte, Dania. 7315-k

PROGRAM RADIOWY NA PIĄTEK, DNIA 5 SIERPNIA

5.10. Początek audycji. 5.15. Streszczenie wiadomości porannych. 5.20. Koncert. 6.00. Dziennik poranny. 6.15. Muzyka. 6.30. Gimnastyka. 6.40. Muzyka. 6.55. Program dnia. 7.00. Wiad. dziennika porannego. 7.15. Muzyka. 8.00. Streszczenie wiad. dziennika porannego. 8.05. Audycja dla kobiet. 8.15. Muzyka. 8.55. Odczytanie programu lek. 8.58. Przerwa. 11.57. Sygnał gramu lek. 8.58. Południowe. 12.20. Czasu. 12.04. Wiad. 12.50. „Na swoją kłosa“. Audycja dla wst. 12.50. 13.30. Muzyka (19). 13.20. Muzyka literacka o Puszkynie. 16.45. Przegląd wydarzeń. 17.00. I dzieńnik popołudniowy. 17.15. Koncert dla przedowników pracy. 18.00. „Legion polski w republikańskiej Hiszpanii“. 18.15. Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20. „W rytmie tańca“. 19.00. II dzieńnik popołudniowy. 19.15. Porozmawiamy. 19.20. Koncert rozrywkowy. 20.00. Rzuteczek. 20.15. Aud. słowno-muzyczna. 21.00. Dziennik wieczorny. 21.30. Muzyka. 21.40. „Daleko od Moskwy“. 22.00. Muzyczna. 22.45. Codzienny przegląd wydarzeń. 23.00. Ostatnie wiadomości. 23.10. Koncert muzyki dawnej. 23.50. Program na dzień następn. 24.00. Hymn.

FUTRA L I S Y

BLAMY skóry futerkowej
PO.ECA f-ma »ALWIR«
Gdynia, ul. Świętojańska 75
tel. 37-46

Dr L. PODKOMORSKI

Spec. w chor. skórnych i wener.
wrócił
GDYNIA, Świętojańska 23 II wej-
ście 9-12 i 4-5 (oprócz soboty).
7225-k

DZURY APTEK

od dnia 30 VII do dnia 6. VIII. 1949 r.
GDYNIA, ul. Świętojańska 122, i Apteka Centralna, Plac Kaszubski 10
SOPOT:
Apteka Morska — ul. Stalina 724.
WRZESZCZ:
Apteka Nowomiejska — Plac Wybickiego 18.
GDANSK:
Apteka pod Lwem, ul. Gen. Karola Józefowskiego 32.

Przedostatnie (8) zadanie KONKURSU PLASTYCZNEGO Czy znasz eksponaty II Festiwalu Plastyki w Sopocie



Nasz konkurs rysunkowy, oparty na tematyce eksponatów Festiwalu Plastyki w Sopocie, zbliża się ku końcowi. W numerze dzisiejszym zamieszczamy 8 z kolei rysunek, który jest przedostatnim zadaniem konkursowym. Jak poprzednio, należy odgadnąć, z jakiego dzieła wystawionego na Festiwalu (ewent. określić dzieło, wystawę Festiwalu) pochodzi reprodukowany fragment.

Kupon po wypełnieniu należy wyciąć i zachować, po czym po nalepieniu wszystkich odpowiedzi na jednym arkuszu przesłać do Redakcji. W numerze pojutrzejszym znajdziemy Czytelnicy ostatnie (9) zadanie konkursowe, po czym opublikujemy listę nagród i podamy ostatnie związane z konkursem wskazówki wraz z ostatecznym terminem nadsyłania odpowiedzi.

KUPON NR 8

Rysunek Nr 8 jest fragmentem

(podać dzieło Festiwalu, tytuł eksponatu i autora)

Mazurkiewicz w »Operze Leśnej«

W sobotę i niedzielę o godz. 18.00 w Operze Leśnej w Sopocie szaleć będzie mecenas Mazurkiewicz ze swym nieodłącznym Kazimierzem w znakomitej komedii muzycznej „Zołnierzy Królowej Madagaskaru“. Na tie przepięknej oprawy — specjalnie dosłownie dekoracje do tej sztuki przygotował starostwa gdański, Mistrz Sempoliński w popisowej roli Mazurkiewicza da koncert gry, a Zofia Grabowska — bezkonkurencyjny kazio — rozwał swymi urwisłowskimi wyczynami. W roli Kamili — Sabina Jasielska ołsi śpiewem, tańcem i toaletami z epoki kan- kana. Orkiestra, balet, statystki — słowem widowisko, jakiego dotychczas nie było. Bilety na sobotę i niedzielę już

do nabycia w kasach Teatru Wielkiego w Gdańsku, Teatru Dramatycznego w Gdyni i kasie molo w Sopocie.

Słonina na bony

Centralny Zarząd Przemysłu Miejskiego, Ekspozytura na woj. gdańskie, podaje do wiadomości, że bony tłuszczowe na II i III dekadę sierpnia 1949 r. będą realizowane słoniną, począwszy od dnia 1 sierpnia 1949 r. Każdy posiadacz bonów tłuszczowych P. R. na kupon Nr 2 i 3 może otrzymać w punkcie rozdzielczym, w którym zarejestrował bonus tłuszczowe, po 0,5 kg słoniny.

Termin odbioru słoniny na kupon Nr 2 upływa z dniem 20 sierpnia, na kupon Nr 3 z dniem 30 sierpnia 1949 r.

100 par pantofli dla szpitala

Chorzy szpitala epidemicznego w Gdyni odczuwali brak pantofli dziennych. W związku z tym Okręg Gdański PCK ofiarował kierownictwu szpitala z przeznaczeniem do użytku chorych, 100 par pantofli płócennych. (mel)

„Navigator“ contra „Baltico“

Nie poprzestając tylko na współzawodnictwie w zakresie fachowym, dwa największe przedsiębiorstwa maklerskie postanowiły współzawodniczyć również na polu sportowym. W dniu 6 bm. (sobota) o godz. 15.30 rozegrają one na boisku „GROM“ w Gdyni, przy ul. Jana z Kolna mecz piłkarski. Spotkanie zapowiada się bardzo interesujące.

W skład drużyn wchodzi pracownicy wymienionych firm, z których niejedni kopać już piłkę w kraju lub za granicą. Sympatycy piłki nożnej pamiętają zapewne pełny emocji mecz „BALTIKI“ z zalogą statku fińskiego s-s „HALVAR H“ w którym dzielni maklerzy rozgromili Finów 7:1.

A więc wszyscy amatorzy football'u w sobotę na boisko „GROM“.

Wstęp wolne datki. 7317

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ	WOLNE POSADY	UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY
ELEKTROTECHNICZNE materiały po le- nach zniszczonych „Erg“ Wrzeszcz, Gdynia walcza 142. 7239-k	CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO, Wrzeszcz, Grunwaldzka 124 przyjmie od zaraz księgowych, kontystów (k) ze znajomością przybli- jednolitego planu kont. 7261	SKRADZIONO książeczki monopolową wzrost z gotówką — 12000. Agata Pie- chowska, Rumia. Bufet Dworcowy. 7208
SETERY angielskie — lawerraki 8-tygod- niowe z metrykami, rasowe pięć u- maszczone sprzedam. Wiadomość: inż. Prądzyski, Olsztyn skr. poczt. 23. 7234	PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo zatrudni natychmiast jednego kalkulatora-planiste- oraz referenta pracy i plac. Zgłoszenia kierować: „Czytelnik“ Sopot, Rokossow- skiego pod „Nr 659“. 7296	ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji woj- skowej, dokumenty. Krawcz-Kurcz Bo- lesław, Sopot, 3 Maja 27. 7291
SPRZEDAM parcie w Orlowie 800 m. za- budowaną z ogrodem drzewa owocowe. Cena do umowy. Oferty: Dziennik Bałty- cki pod „2448“. 7267	WOZKI dziecięce sprzedaje „Radiood- biornik“ Gdynia, 10 Lutego 37. 7281	ZGUBIONO zaświadczenie ostatek reha- bil. na nazwisko Marszałkowska Walszka. Ok- sławie, Bosmetiska 42. 7295
SPRZEDAM: kuchnię elektryczną, lampę stojącą, żyrandol, dywan, obraz, łóżko żelazne. Wiadomość: Gdynia, Chłanow- skiego 12 a m. 2 — godz. 17-19. 7310	SETKI DKW sprzedam. Gdynia, 3 Maja 27-3 — tel. 41-58. 7309	BARAK zaraz do sprzedania. Gdynia, Wi- lejska 26, Za cegielnią. 7307
STOŁOWY, biurko, fotel, kuchnia, łóż- ko, inne rzeczy sprzedam. Telefon: 512-84. 7297	SAFEE na książki — bibliotekę sprze- dam. Sopot, Rokossowskiego 38 — Weranda. 7290	POSZUKUJEMY na stałe specjalistę-techni- ka-majstra do produkcji konserw ryb- nych. Zgłoszenia: Tel. 523-48 — Sopot. 7293
FORTEPIAN — pianino dobrym stanie kupię. Książka Pomorskich 3 — P. 1. 7289	TRAKTOR Lanz-Budog 35-45 P.S. na gu- mach kupię. Oferty z podaniem ceny: Dziennik Bałtycki — Gdynia, pod „Trak- tor“. 7299	LEICARZA zatrudni natychmiast. Sopot, Rokossowskiego 13 — Zakład Fotogra- ficzny. 7285
KUPIĘ dobre pianino. Zgłoszenia „Pra- sa“ — Wrzeszcz, Barlickiego 16. 7311-k	POKOJU bez komfortu i mebli poszuku- ję pracującą, punkt objętny, zwrot. Oferty: Sopot, „Czytelnik“ Rokossow- skiego pod „Natychniast“. 7298	GOSPODINI samodzielna z gotowaniem potrzebna do bezdziennej rodziny. War- unki dobre. Wiadomość: Wrzeszcz, Grunwaldzka 20 — Galanteria. 7303
LOKALE	OCIEMIENIAŁY poszukują lektorki. Space- ry 2 godz. dziennie. Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 47 b — parter. 7204	ROZNE AKUSZERKA RYNG — ŚMIAŁOWSKA — Wrzeszcz, Grunwaldzka 220, III piętro. 7235

CENNIK OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA WYMIAROWE: za tekstem: w tekście: nekrologi:
do 70 mm za 1 mm szer. 1 szp. 60.— 110.— 60.—
do 120 mm „ „ 75.— 145.— 75.—
do 200 mm „ „ 100.— 180.— 110.—
do 300 mm „ „ 140.— 240.— 160.—
ponad 300 mm „ „ 200.— 340.— 230.—
Zastrzeżenie miejsca za 1 w tekście 50 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowa
wśród drobnych: do 50 mm 1 szp. 50 proc. drożej, większe 1 i 2 szp.
— 100 proc. drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne (bilanse) i kombinowane
100 procent drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 50.— zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30.— zł
Pierwsze słowo zawarte w pierwszym druku 100 proc. drożej. Minimum 10 słów.
maksimum 25. Tłusty druk 100 proc. drożej. Za niedzielę i święta 50 proc.
dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za druk
ogłoszeń terminowych z gwarancją dotrzymania terminu 50 proc. dopłaty.
Reklamacji dotyczących drobnych omyłek, nie zmieniających zasadniczo
treści ogłoszenia nie uwzględniamy. Żadnych rabatów, zniżek itp. nie udzie-
lamy. Należność za ogłoszenia należy kierować przez PKO konto Nr XI-
4004 Biuro Ogł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Gdyni: Biuro Ogłosz. „Czytelnik“, 10 Lu-
tego 27 Księgarnia „Czytelnik“, 10 Lutego 6. W Sopocie: Sklep „Czytelnik“,
ul. Rokossowskiego 21; w Oliwie: B. Rakowski, Armii Polskiej 1.
we Wrzeszczu: Księgarnia „Czytelnik“, Grunwaldzka 8. Biuro Złeco-
nowo: „Informacyjne Kowalski“ — Gdańsk, 1 Maja 5, Księgarnia „Fregata“,
Sopot, Rokossowskiego 26.

CENA PRENUMERATY:
a) z odbiorem w dziele prenumeraty 120 zł
b) doręczaniem przez listonosza lub pod opaską 135 zł
c) z odnośnikiem do domu w Gdyni 170 zł
KONTO P. K. O. XI-4004.

Reklama — dzwonią bandel

